

CMYK

100 mandatów do kosza

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA  
WTORKI, CZWARTKI**

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

GAZETA POWIATOWA Nr 15 (424) Rok IX 13.4.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

# Polska w żałobie. Zginął prezydent RP

**KOZŁOWSKI**



TOYOTA

Teraz dodatkowa  
obniżka cen wybranych modeli

**nawet o 20%\***

\* oferta dotyczy samochodów marki Toyota, nowych i używanych po jazdach testowych z roku produkcji 2008 oraz 2009. Oferta aktualna do wyczerpania zapasów. Zapraszamy do sprawdzenia nowych cen na modele objęte obniżką w salonie Toyoty w Nowogardzie.

TOYOTA NOWOGARD MK | ul. 3 Maja 27B | NOWOGARD  
tel.: +48 91 39 25 700 / 702 | www.toyotanowogard.pl



**ZŁOMOWANIE  
SAMOCHODÓW**

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

**Tel. 604 790 118**

**Śludwia koło Płotów CZYNNÉ PON. - PT. 9.00 - 17.00**

**Sprzedaż części  
używanych**

**AUTO  
ZŁOM**

**Tel. 601 579 590**

**BETMIX**  
**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

**Jak  
wyżyć  
z rolnictwa**

**HURTOWA SPRZEDAŻ  
OLEJU  
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!  
Auto cysterna**

**Węgorzyno tel. 601 301 602**

**KOZŁOWSKI**

**www.jmmk.pl**

ŚWIAT SAMOCHODÓW

# Jakie życie, taka śmierć...

Te słowa szczególnie trafnie ujmują sens życia Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jego osobowość, wyznawane wartości i praca dla ich urzeczywistnienia były ze sobą wyjątkowo ściśle powiązane. Patriotyzm i poszanowanie godności człowieka, w najlepszym i najpełniejszym tych słów znaczeniu, były dla Niego wartościami najwyższymi. Swoim

życiem i swoimi czynami, swoim przekonaniem, niezłomnie im służył. Dla Niego, jako Warszawiaka i jako prezydenta Warszawy, oddanie należnej chwały Żołnierzom AK, Powstańcom Warszawskim, było zadaniem najwyższym. I tak też uczynił budując muzeum Powstania Warszawskiego.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej za swój patriotyczny obowią-

zek uważał wyznaczenie prawdy o Katyniu, a udział w uroczystościach z okazji 70. rocznicy, za polską rację stanu. Tragiczny wymiar tego uczestnictwa już przyniósł owoce, o jakich Pan Prezydent chyba nawet nie marzył. Cały świat dostrzegł znaczenie Katyń w historii Polski. Ofiarą własnego życia Lech Kaczyński oraz towarzysząca Jemu najznamienitsza repre-

zentacja Narodu Polskiego nadali walce o wolność i godność człowieka najwyższy, światowy wymiar. Wszyscy członkowie delegacji ofiarą życia wyznaczają wagę wartości i tożsamości cywilizacyjnej. Pozostaje nam żywym jedynie ufać, że ta ofiara przyniesie tylko dobre owoce.

Ryszard Brodziński

## Pamięci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Odszedł Rycerz Rzeczypospolitej Polskiej

*W stepie szerokim którego okiem,  
nawet sokolim nie zmierzysz,  
Stań unieś głowę,  
wsluchaj się w słowa,  
pieśni o małym Rycerzu.*

Nie miałam tego szczęścia poznać osobiście prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Widziałam prezydenta tylko jeden raz i to z daleka, a było to 1 kwietnia 2006 r. w katedrze lwowskiej we Lwowie. Przybył tam wraz z małżonką na jubileusz 350 rocznicy Ślubów króla Jana Kazimierza, by wziąć udział w uroczystej Mszy świętej. Był to zaledwie kilkugodzinny pobyt we Lwowie. Przybył z niewielką świtą, a uczynił tak wiele - symbolika ogromna. Nie mogło po prostu zabraknąć Prezydenta Rzeczypospolitej w tym czasie i w tym miejscu.

Tak samo jak nie mogło zabraknąć Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystości obchodów 70. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej w tym czasie i w tym miejscu.

Gdyby nie ta tragiczna śmierć, pewnie nie docenilibyśmy wielkości tego człowieka. Należało by zadać sobie pytanie, dlaczego nie...

3 lutego br. Stowarzyszenie Kresowian „Kuropatniki” wystosowało apel do Prezydenta Lecha Kaczyńskiego (treść apelu dostępna na stronie [www.kresowianiezkuropatnik.republika.pl](http://www.kresowianiezkuropatnik.republika.pl)), w którym zwracaliśmy się z prośbą o podjęcie działań przeciwko dalszemu bezszczęściu czci i pamięci naszych rodaków z Kresów. Chodziło o nadanie przez prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki tytułu bohatera Ukrainy, przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepanowi Banderze.

5 lutego br. Prezydent wydaje oświadczenie potępiające gloryfikację Stepana Bandery.

Potem do stowarzyszenia przychodzi oficjalne pismo z Kancelarii Prezydenta (treść na stronie naszego stowarzyszenia), które zostało odczy-

tane podczas Mszy świętej w intencji pomordowanych w 65 rocznicę mordów ludności polskiej w Kuropatnikach, a która odbyła się wczoraj. Rocznica mordów przypadała w tym roku w Wielką Sobotę, dlatego postanowiono przenieść ją na niedzielę, po Wielkiej Nocy, na dzień Miłosierdzia Bożego, by więcej osób mogło w niej uczestniczyć spoza Sielska. Nikt z nas nie przepuszczał, że do tej Mszy będzie dodana druga intencja, za wszystkich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej.

Zginął Prezydent, dla którego prawda historyczna miała fundamentalne znaczenie.

Naród bez korzeni jest niczym, jest jak liść na wietrze, który wiatr unosi, gdzie chce.

Myślę, że Prezydent Lech Kaczyński zostawił nam wielkie przesłanie, które każdy z nas musi sam odczytać. Dla mnie tym przesłaniem jest pamięć o Polsce, gdzie Bóg, Honor, Ojczyzna

były na pierwszym miejscu, a nie tylko wyhaftowane na sztandarach.

Dalsze zwrotki znanej wszystkim pieśni, jakże są odpowiednie na te dalsze dni Narodowej Żałoby.

*Choć mały ciałem, rębacz wspaniały  
wyrósł nad pierwsze szermierze,  
I wieki całe będą śpiewały,  
pieśni o małym Rycerzu.*

*Ty, któryś w boju i ty coś w znoju,  
i ty, co liczysz i mierzysz  
Stań, unieś głowę,  
wsluchaj się w słowa  
pieśni o małym Rycerzu.*

Barbara Górniak  
Prezes Stowarzyszenia Kresowian  
„Kuropatniki”

## Wspomnienie o prezydencie Kaczyńskim

Mój uczeń, ks. Ryszard Karapuda z Węgorzyna, obecnie proboszcz polskiej parafii w Doniecku na Ukrainie, podczas niedawnego pobytu u mamy opowiadał o swoim spotkaniu z Lechem Kaczyńskim.

Jako proboszcz niejednokrotnie zwracał się do polskich polityków odwiedzających Ukrainę o spotkanie z doniecką Polonią. Niestety, jego zaproszenia pozostawały bez odzewu. Ponad rok temu pojawiła się kolejna okazja do wystosowania zaproszenia. Tym razem Prezydenta Rzeczypospolitej. Okazję tę stworzyła decyzja o powierzeniu Polsce i Ukrainie organizacji EURO 2012. Z tego powodu zapowiedziane zostało spotkanie prezydentów obu państw, właśnie w Doniecku. Ks. Karapuda swoim zwyczajem, ze stosownym wyprzedzeniem, wysłał na ręce prezydenta Kaczyńskiego prośbę o spotkanie z polską wspólnotą parafialną w Doniecku. Pomny doświadczeń, ksiądz nie liczył na odzew. Tym razem jednak było inaczej. Pan Prezydent, dwa tygodnie przed plano-

waną wizytą, powiadomił ks. Karapudę o chęci spotkania się z nim i jego parafianami, z doniecką Polonią. Prezydent Kaczyński znalazł czas na modlitwę w tamtejszym kościele, na rozmowę z uszczęśliwionymi Polakami, a na pamiątkę po-

zostawił kielich mszalny.

Dzisiaj ks. Ryszard Karapuda jest przekonany, że żaden polski polityk nie uczynił tyle dobra dla Polonii, ile jest zasługą prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Ryszard Brodziński

Łączymy się w bólu z całym narodem w związku z tragiczną śmiercią

**Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich osób,**

które zginęły w katastrofie samolotowej pod Smoleńskiem.

Wyrazy współczucia dla pogrążonych w bólu rodzin.

Antoni Gutkowski Starosta Łobeski  
Marek Kubacki Przewodniczący Rady Powiatu w Łobzie  
oraz mieszkańcy Powiatu Łobeskiego

**tygodnik łobeski**

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

**Reklama:** tel. 512 138 349

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.  
**E-mail:** [tygodniklobeski@wp.pl](mailto:tygodniklobeski@wp.pl)  
[www.tygodniklobeski.go.pl](http://www.tygodniklobeski.go.pl)

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,  
ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl);  
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*  
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.  
**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (091) 39 73 730.

# Czy jemy żywność genetycznie modyfikowaną?

(RADOWO MAŁE). Sesja Rady Gminy była doskonałym czasem, by uzyskać odpowiedzi na to pytanie od Krzysztofa Jońcy, który był gościem obrad. Zdaniem przedstawiciela RODR w Barzkowicach oficjalnie takich upraw nie ma, ale...

Z jednej strony władze wojewódzkie zmierzają do zakazu upraw roślin genetycznie modyfikowanych (GMO), tak aby nasza strefa była wolną od tego typu roślinności. Skądinąd wiadomo, że takie rośliny są już od dawna uprawiane na naszym terenie. Sytuację wyjaśnił K. Jońca.

– Nieoficjalnie są uprawiane rośliny GMO, szczególnie kukury-

dze, ale oficjalnie nic na ten temat nie wiadomo. Ziarno pochodzi z przemytu. Sprawa z GMO jest na polu władz krajowych i nacisku Komisji Europejskiej. GMO u nas jest, to przede wszystkim śruta sojowa, która jest we wszelkich paszach i to w minimum 95 proc. udziału. Nie możemy powiedzieć, że nie jemy, nie mamy, nie wiemy. To jest problem szerszego dostępu do roślin krzyżowych – mówię o rzepakach, mówi się coraz głośniejsze o ziemniakach GMO. Na razie, z tych informacji, które posiadam, nie ma tu oficjalnych upraw i nie są dopuszczone, nie było wydawanej zgody – powiedział Krzysztof Jońca. MM

## CIW zaprasza na szkolenie o funduszu sołeckim

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów realizuje projekt „Fundusz Sołeczki – nowe możliwości rozwoju wsi•h. Celem projektu jest podniesienie skuteczności wykorzystania dostępnych środków finansowych pochodzących z funduszy sołeckich, instrumentów wyodrębnionych w budżetach gmin, służących wsparciu rozwoju obszarów wiejskich na terenie Polski.

Lokalna Grupa Działania Centrum Inicjatyw Wiejskich w Łobzie we współpracy z Burmistrzem Łobza zapraszają na szkolenie, które odbędzie się 19 kwietnia (poniedziałek), w godz. 10:00 – 13:00, w sali Urzędu Miejskiego w Łobzie. Informacji udziela Biuro LGD CIW, Łobez, ul. Niepodległości 13, tel. 605270538. (r)

## Sprawa bezrobotnych z Dobrej, Węgorzyna i Radowa Małego wyjaśniona

(DOBRA) Na marcowym posiedzeniu Zarządu Powiatu w Łobzie zobowiązano starostę Antoniego Gutkowskiego do nakazania dyrektorowi PUP- u Jarosławowi Namaczyńskiemu bezterminowe kontynuowanie dojazdu pracowników PUP do Radowa Małego, Węgorzyna i Dobrej, celem obsługi osób bezrobotnych z tych gmin. Na ostatnim zebraniu, które miało miejsce 7 kwietnia, Zarząd podtrzymał swoją decyzję w sprawie dojazdu pracowników PUP- u do gmin powiatu. Dojazdy mają

być kontynuowane do końca 2010 r, a gminy są zobowiązane zapewnić transport pracownikom PUP- u oraz lokal do obsługi bezrobotnych. Przypomnijmy, że argumentami przemawiającymi za wniesieniem zmian było zabezpieczenie odpowiednich warunków lokalowych oraz możliwość zapewnienia bezrobotnym kompleksowej obsługi ze strony doradcy zawodowego i pośrednictwa pracy, oraz uniknięcie dezorganizacji w pracy Urzędu Pracy podczas nieobecności części pracowników. GD

### Wykonujemy

- certyfikaty energetyczne
- projekty budowlane
- kolorystyki budynków

Tel. 515 175 819

### Pięknie położone działki pod budownictwo jednorodzinne

Łobez okolica ul. Spokojnej  
Cena tylko! 43 zł/m2  
ilość m2 - w zależności  
od potrzeb - Zdecyduj sam  
o wielkości swojej działki.  
tel. 600-265-547; 91-397-43-42

### NIERUCHOMOŚCI

Mirosława Jędrzejczyk  
Lic. zawod. nr 4079

091 39 74 342; 0 600 265 547  
Oferty na [www.atut-dom.pl](http://www.atut-dom.pl)

- Kupujący bez prowizji -

#### Przytoń

Część pałacu  
mieszkanie 106 m2  
2 poziomowe  
po remoncie  
Cena 200 000 zł.



#### Wysiedle

Przedwojenny  
dworek pałacu 250 m2  
działka 2900 m2,  
bud. gosp. 700 m2  
całość ogrodzona  
Cena 450 000 zł.



#### Łobzany

95 m2 po  
kapitałnym  
remoncie  
cena 198 000 zł.



### Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

[www.osrodek.pl/woswin](http://www.osrodek.pl/woswin)  
mail: [woswin@op.pl](mailto:woswin@op.pl)



tel. 091 39 72 854  
kom. 606 875 392

**organizujemy**  
imprezy okolicznościowe,  
wesela

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyna  
(nad jeziorem Woświn)

## FOTOGRAFIA ŚLUBNA

Z EKSPRESJĄ



- Profesjonalne zdjęcia ślubne
- Reportaże z ceremonii ślubnej
- Reportaże z wesela
- Sesje ślubne w plenerze

Zapewniam niepowtarzalność oraz profesjonalną jakość zdjęć.  
e-mail: [izabelakurzawa@op.pl](mailto:izabelakurzawa@op.pl), Tel. +48 782 497 302  
[www.izabelakurzawa.com](http://www.izabelakurzawa.com)

### ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE



Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a  
91 397 03 97, 602 350 318,  
[jfnowogard@poczta.onet.pl](mailto:jfnowogard@poczta.onet.pl)

## USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

**TRUMNY OD 590 zł**

**Przewozy krajowe i zagraniczne**  
**Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,**  
**kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza*  
*Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*



## PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin,  
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak  
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19  
Tel. 500 296 881

## ARDOM Nieruchomości

Pomagamy w sprzedaży  
domów na wsi, ziemi, mieszkań

Załatwiamy sprawy spadkowe,  
sądowe, zadłużenia.

**Zadzwoń: 501-307-666**

## USŁUGI

**KOPARKĄ (wędką)  
I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

Równanie terenu

Kopanie i czyszczenie stawów  
koparką (wędką)

Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

Naprawiamy sprzęt RTV AUDIO VIDEO  
telefony komórkowe, simlocki komputery,  
Instalacje anten satelitarnych

**Kriss Dora Plus**  
Łobez ul. Obr. Stalingradu 22E  
Tel. 663-972-683, 91-397-52-00

## GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,  
profesjonalne przekłuwanie ciała,  
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,  
makijaże, mikrodermabrazja, peeling  
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,  
wypalanie, laser, lampy, materac  
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,  
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok  
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14  
czynne od 11.00 do 19.00

## Usługi Remontowo Budowlane

◊ Fachowość ◊ Doświadczenie  
◊ Solidność ◊ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert

Tel. 886 617 517

## MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,  
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody
- paski klinowe
- filtry
- hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

## GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

## KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne  
i pogwarancyjne

Zapraszamy  
od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów,  
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

## POŻYCZKA EKSPRESOWA TERAZ 0% PROWIZJI

0%

SPRAWDŹ  
SZCZEGÓŁY  
OFERTY!

ŁOBEZ

ul. T. Kościuszki 26

tel. (91) 578 87 86

DRAWSKO POMORSKIE

Pl. Konstytucji 12

tel. (94) 363 49 82

www.pekao.com.pl

801 325 325 (opłata jak za połączenie lokalne)

 BANK PEKAO SA

Member of UniCredit Group

Promocyjne warunki cenowe dotyczą pożyczek w kwocie od 1 000 zł do 100 000 zł udzielanych bez zabezpieczenia, na które kompletne wnioski zostaną złożone w oddziałach Banku lub placówkach partnerskich (Agencje Banku Pekao S.A.) do 30 czerwca 2010 r. Promocyjne warunki cenowe nie dotyczą pożyczek udzielanych przez Partnerów Sprzedaży Banku Pekao S.A. Według stanu na 11 marca 2010 r. rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki w kwocie 8 000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 21,80%, przy założeniu prowizji w wysokości 0% i oprocentowania zmiennego w wysokości 19,99% w stosunku rocznym.

**TYMPOL**

**OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH  
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

# Łobez w modlitwie łączy się z rodzinami tragicznie zmarłych w Smoleńsku

(ŁOBEZ) Informacja, która dotarła do nas w sobotę tuż po godzinie 9.30, wstrząsnęła całą społecznością. Między niedowierzaniem w to, co się wydarzyło, pojawiały się pytania jak do tego doszło i co dalej. W intencji tragicznie zmarłych w Smoleńsku Polaków oraz ich rodzin, po przedwczorajszej wieczornej mszy w łobeskim kościele parafialnym odbyło się specjalne nabożeństwo, zgodnie z zaleceniami naszego arcykapłana.

Po mszy wieczornej wystawiono najświętszy sakrament, przy którym zgromadzeni parafianie modlili się o spokój dla zmarłych oraz siłę dla cierpiących rodzin. Przed 21 uroczyste nabożeństwo zakończono, podczas którego zabiły kościelne dzwony. Do końca trwania żałoby, codziennie o 21 w kościele będą odbywały się wspólne modlitwy.

O swoich odczuciach w obliczu tak niepojętej tragedii opowiedział Kamil, mieszkaniec Szczecina.

- Dowiedziałem się o tym jadąc do Katedry w Szczecinie na święcenia kapłańskie. Moja reakcja była gwałtowna i sprzeczna z ówczesnymi odczuciami, gdyż do tamtej pory czułem ogromną radość. Był to szok tym bardziej, kiedy okazało się, że zginął nie tylko prezydent i jego małżonka, ale jedne z najważniejszych osób w państwie. Były to osoby pełniące ważną funkcję ofiarą dla państwa. Może zabrzmiało to dziwnie i jest to stwierdzenie zbyt wyświechtane, ale trudno w to uwierzyć. Do tej pory nie zdarzyło się coś podobnego na całym świecie. Co prawda w latach 80- tych zginął premier Por-

tugalii, ale teraz mogłoby wydawać się, że zostało zdestabilizowane całe państwo. Na pewno jest przygnębienie i jedność z całym narodem, który stracił swój kwiat.

## Mieczysław z Brzeźna

-Poczułem zaskoczenie, wielkie zaskoczenie. Córka do mnie zadzwoniła z tą informacją. Tego się nie spodziewałem. Zdziwiło mnie to, że do jednego samolotu wsiadli wszyscy co najlepsi. W moim odczuciu zginęli ludzie, którzy chcieli Polskę doprowadzić w stronę Boga. W pierwszej chwili podchodziłem do tego, jako tragedii. Teraz myślę, że Bóg tym wszystkim kierował i się



w to włączył. Zwłaszcza, że stało się to w Dniu Miłosierdzia, a właśnie wtedy Bóg wyciąga rękę do ludzi. Tym bardziej, że pięć lat temu też



przed świętem Miłosierdzia zmarł papież.

Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. GD

## Msza Prymicyjna

(ŁOBEZ) W minioną niedzielę w Kościele Parafialnym w Łobzie p. w. Najświętszej Marii Panny swoją pierwszą mszę prymicyjną odprawił łobzianin Łukasz Kazimierzczak. Absolwent łobeskiej podstawówki, późniejszy uczeń drawskiego technikum, a w końcu student teologii Uniwersytetu Szczecińskiego i Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchowego w Szczecinie. Podczas Mszy neoprezbiter udzielił zebrany uroczystego błogosławieństwa poprzez nałożenie rąk na głowę.

Święcenia kapłańskie odbyły się w dzień poprzedzający prymicyję tj. 10 kwietnia w Szczecinie. Niedzielną, uroczystą mszę rozpoczęła się o godzinie 13.30 i trwała ponad dwie godziny. Kościół po brzegi był wypełniony odświętnie ubranymi przyjaciółmi oraz naj-



bliższą rodziną kapłana. Wielkich wzruszeń parafianom dostarczyło kazanie duszpasterza. Jedna z wychodzących z kościoła kobiet podkreślała, że dawno nie słyszała tak głębokiego, rzeźkiego i pięknie przekazanego słowa. Dla wielu z nas był to moment przyspieszonego bicia serca a w niejednym oku zakręciła się łza. Ciężko byłoby nie zareagować na prosto z serca płynące podziękowania młodego ka-

plana dla rodziców - najważniejszych osób w życiu, które nigdy nie poddały wątpliwości drogi, którą wybrał ich syn. Wsparcie przy dokonywaniu tak ważnych, życiowych wyborów jest przecież nieocenione. Kpł. Łukasz Kazimierzczak dołączył do grona blisko 30 tys. kapłanów w Polsce.

Duchownemu oraz jego najbliższym życzymy wielu łask bożych i wiary w trwanie w służbie Bogu. GD

## Księga Kondolencyjna

(ŁOBEZ). Starostwo Łobeskie wraz z Urzędem Miasta wystawiło w obiekcie Urzędu Miasta Księgę Kondolencyjną ku pamięci Prezy-

denta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej oraz wszystkich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej nad Smoleńskiem.

## Minuta ciszy

(POWIAT) W większości szkół poniedziałkowe lekcje rozpoczęły się od minuty ciszy.

Był to czas poświęcony tragicznie zmarłym w katastrofie lotniczej w Smoleńsku i czas refleksji nad kruchością życia. Dyrektorzy zalecili wychowawcom poświęcenie kilku

minut na rozmowę z uczniami o tym, co się wydarzyło. Dla każdego z nas są to trudne i ciężkie chwile, tym bardziej warto rozmawiać. W obliczu takiej tragedii wszyscy powinni wyznaczyć się solidarnością i obrać jeden kierunek w kształtowaniu wspólnej przyszłości. GD

Burmistrz Łobza, Rada Miejska  
oraz mieszkańcy Gminy Łobez  
łączą się w bólu  
z całym narodem  
w związku z tragiczną śmiercią  
Prezydenta RP,  
jego małżonki  
oraz delegacji polskiej  
w Smoleńsku.

# Wodociąg Łosońnica- Siwkowice- Taczały

**(GMINA RESKO) Zostały ukończone prace związane z położeniem wodociągu Łosońnica-Siwkowice- Taczały. Na dziś tj. 13 kwietnia zaplanowano odbiór inwestycji przez Urząd Miejski. Po zatwierdzeniu potrzebna będzie jeszcze zgoda nadzoru budowlanego.**

Całkowity koszt inwestycji, zaakceptowany podczas sesji z 3

marca br., miał wynieść 450 tys. zł, z czego dofinansowanie stanowiło około 60 procent kwoty. Zadanie dotyczyło zbudowania 6 km długości wiejskiego wodociągu.

Już w styczniu mieszkańcy w/w miejscowości zostali poinformowani, że po skończeniu prac na własny koszt będą zobowiązani do wybudowania przyłącza wodociągowego. Jak poinformował nas prezes Wodociągów i Kanalizacji Paweł Manowiec, pracownik firmy jeździł po wszystkich domostwach i informował właścicieli o kosztach przyłączenia przez ich firmę. Cena za usługę oscylowała od około 900 zł za przyłącze długości 2-3 m, do kil-



ku tysięcy za przyłącze o długości 31 m. Jak podkreślał, właściciele mają wolną rękę w wyborze fir-

my, której zleca tę usługę. Na chwilę obecną tylko na 2 z 32 do wykonania przyłączy, zostało zlecone tej firmie.

Dla gminy ważne jest, aby mieć korzyści z zainwestowanych pieniędzy. Natomiast spółka Wodociągi i Kanalizacja chciałaby zarabiać na sprzedaży wody, a nie budowaniu przyłączy.

Prezes dodał jeszcze, że mieszkańcy mają możliwość solidnego zejścia z kosztów. Istnieje bowiem możliwość samodzielnego przygotowania wykopu o głębokości 130 cm. Na odcinku 30m jest to oszczędność rzędu 750 zł. GD

## Chętny na blok w Przemyśławiu potrzebny od zaraz

**(PRZEMYSŁAW) Gmina Resko już od listopada usiłuje sprzedać blok w Przemyśławiu. Pierwszy przetarg miał miejsce 6 listopada 2009r., kolejny 6 stycznia br. Przetarg za przetargiem a chętnych jak nie było, tak nie ma. 30 marca miały się odbyć rokowania w sprawie sprzedaży nieruchomości. Miały, bo znów nie było chętnych.**

Obiektem rokowań była wolna od obciążeń nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, 12- to lokalowym o stanie robót budowlanych surowym. Cena wywoławcza wynosiła tyle samo, co przy pierwszym przetargu tj. 156

800 zł. Rokowanie, w przeciwieństwie do przetargu, daje możliwość płacenia ratalnego ustalonej przez strony kwoty. Zgłoszenia do udziału w rokowaniach miały być składane do 30 marca br. w zamkniętych kopertach i zawierać informacje o proponowanej cenie oraz sposobie jej zapłaty. Mimo iż podczas rokowań cena wywoławcza stanowi 100 procent wartości nieruchomości, komisja może ją sprzedać nawet za 40 procent ceny.

Informacje udostępnione przez Urząd Miejski w Resku nie napawają optymizmem. Do rokowań nikt się nie zgłosił, zatem pomyślnego końca tej sprawy nie widać. GD



Składamy wyrazy  
głębokiego współczucia  
**dla rodzin wszystkich tych,  
którzy chcąc złożyć hold  
- złożyli ofiarę.**

Pograżamy się w smutku  
z rodzinami ofiar i z całym Narodem.

*Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński  
wraz z mieszkańcami Gminy Resko*

### Księga Kondolencyjna reszczan

**(RESKO).** Wszyscy mieszkańcy, którzy pragną złożyć wyrazy współczucia dla ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku, będą mieli taką możliwość już od środy. Księga Kondolencyjna zostanie wystawiona w Urzędzie Miejskim.

### O trawniki nie biją się

**(RESKO).** Trawniki na terenie tej gminy będzie kosił Zakład Usług Budowlanych i Komunalnych z Reska.

1 kwietnia burmistrz Reska ogłosił przetarg na koszenie trawników w tym mieście. ZUBiK był jedyną chętną firmą, która zgłosiła się do tego zadania. 9 kwietnia uznano, że firma spełniła wszystkie konieczne wymagania. MM



# Waląca się i zagrażająca stodoła w Grzęźnie

(GRZĘZNO - DOBRA) Niepełna miesiąc temu sołtys Grzęzna Andrzej Drapikowski złożył pismo do burmistrz Dobrej Barbary Wilczek, z prośbą o zabezpieczenie walącej się stodoły, która stoi tuż przy drodze i ewidentnie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Odzew ze strony władz miasta był ekspresowy i sołtys odpowiedź w tej sprawie otrzymał podczas minionej sesji.

Sekretarz Gminy Dorota Kisiel po zapoznaniu się z dokumentacją powiedziała, że stodoła w 50 procentach jest udziałem gminy. Pozostała część należy do dwóch innych współwłaścicieli.

- Na komisji ustaliliśmy, że jeszcze raz sprawdzimy wycenę obiektu, gdyż ostatnia była robiona jeszcze, gdy stodoła była w dobrym sta-

nie. Dziś udziałowcy uważają, że jest to zbyt wysoka cena. Sprawdzimy to. Jeśli ją zaktualizujemy i będą zainteresowani, to po prostu będziemy dążyć do tego, żeby sprzedać nasz udział, z tego względu, że na dzisiaj nie mamy z tego korzyści, tylko dodatkowe obowiązki - powiedziała sekretarz.

Ponadto poinformowała, że jedyną bezpieczną formą zabezpieczenia obiektu jest wynajęcie podnośnika. W czwartek sołtys Grzęzna poinformował, że owe prace zostały już wykonane. Obwisła rynna została odcięta, a cegły z zapadniętej części dachu usunięte.

Zabezpieczenia w celu uniknięcia tragicznych w skutkach zdarzeń zostały poczynione. Teraz gmina zajmie się próbą odsprzedania swoich udziałów. GD



## Bienice mają nową sołtys

(BIENICE - DOBRA) 10 marca w Bienicach na spotkaniu wiejskim odbyły się wybory nowego sołtysa. Większością głosów, bo 52: 13 wygrała Danuta Wanda Czyżak pokonując swojego konkurenta. Trzecia osoba zgłoszona do konkursu zrezygnowała tuż przed wyborami.

Nową panią sołtys do wyborów wytypowała społeczność. Propozycję przyjęła bez wahania.

- Stwierdziłam, że trzeba wziąć się za wioskę i nie dopuścić, żeby rządził nią ktoś z zewnątrz - mówi.

Projekt uchwały mówiący o zmianie sołtysa w Bienicach został przegłosowany podczas sesji 31 marca. W tej sprawie dobery radni byli jednogłośni. Nowa sołtys zastąpiła panią Elżbietę Owsieńską, która zrezygnowała z powodu wy-



jazdu zagranicę.

Sezon prac wiosennych już się rozpoczął. Pani sołtys jest optymistycznie nastawiona do nowej funkcji, którą sprawuje oraz liczy na owocną współpracę z mieszkańcami Bienic. GD

## Hołd dla ofiar katastrofy i Księga Kondolencyjna

(DOBRA). Punktualnie o 12.00 na rynku odbędzie się tu uroczystość upamiętniająca ofiary sobotniej katastrofy pod Smoleńskiem.

Hołd pamięci prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu, Jego Małżonce Marii Kaczyńskiej oraz wszystkim, którzy zginęli w tym tragicznym wypadku, oddadzą uczniowie szkół podstawowych, przedstawiciele urzędów i zakładów pracy oraz mieszkańcy.

Równocześnie od dzisiaj, przez cały okres żałoby, będzie wystawiona w Urzędzie Miejskim Księga Kondolencyjna, do której można się wpisywać w godzinach od 7.30 do 15.30. MM

## Powstaje zatoczka

(DOBROPOLE - DOBRA) Radni podjęli uchwałę uprawnającą burmistrz Dobrej do realizacji zadań inwestycyjnych pod nazwą „Zatoczka autobusowa w Dobropolu” i „Rozbudowa boiska sportowego wraz z zapleczem w Dobropolu”. Ponadto przegłosowali pilną uchwałę o nieodpłatnym przejęciu od ANR dwóch nieruchomości pod te właśnie inwestycje.

- Ta uchwała jest nam niezbędna, żebyśmy mogli zrealizować kolejną, która jest w programie obrad. W tej chwili przygotowujemy się do bezpłatnego przejęcia od ANR dwóch działek w miejscowości Dobropole. Jedna znajduje się przy boisku sportowym, druga za przystankiem autobusowym - poinformowała Dorota Kisiel, sekretarz Urzędu Miejskiego w Dobrej.

Obecnie trwają prace nad zagospodarowaniem skweru za przystankiem. Sołtys Dobropola Marle-

na Michalska zasugerowała, że na tym terenie mogłaby powstać zatoczka autobusowa. Zwiększyłoby to bezpieczeństwo pasażerów wsiadających i wysiadających z autobusów, tym bardziej że przez Dobropole biegnie dość często uczęszczana droga wojewódzka. Istnieją jednak sztywne warunki przejęcia nieruchomości od ANR.

- Żeby w przyszłości dostać ten teren nieodpłatnie, musimy wskazać na nim cel publiczny. Zaplanowana przez nas inwestycja byłaby właśnie tym celem - mówi sekretarz.

Na drugiej działce planowane jest stworzenie zaplecza do istniejącego boiska sportowego. Przede wszystkim chodziłoby o miejsca parkingowe, których brak podczas organizacji imprez sportowych. Na dzisiaj jest to teren agencyjny i władze gminne boją się, żeby ktoś ich nie ubiegł i np. nie kupił tego terenu. Stąd właśnie podjęcie tej uchwały było takie pilne. GD

Wyrażamy wyrazy współczucia dla rodziny Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki oraz rodzin wszystkich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej w Smoleńsku.

Łączymy się w bólu z całym Narodem.

Burmistrz Gminy Dobra, Radni wraz z mieszkańcami Gminy Dobra

## Droga po kawałku



(GARDNO). Kwestia budowy dalszej części drogi do tej miejscowości ponownie była tematem rozmów podczas sesji. Tym razem sprawę poruszyła radna Jadwiga Kamińska, która powiedziała, że mieszkańcy proszą o skosztorysowanie drogi do znajdującej się tam firmy.

- Gdyby to nie były duże pieniądze, to właściciel firmy sam będzie współuczestniczył w koszcie tego, ale jest to nasza, gminna droga. Uważam więc za stosowne zrobić ten kawałek, bo później i tak będzie kruszyła się ta część asfaltu, która przylega do drogi – powiedziała radna.

Budowa drogi w tej miejscowości ma już swoją historię. Najpierw

miało być raz a dobrze, ale okazało się, że będzie tylko do skrzyżowania. Tym sposobem dojazd jest asfaltowy, a zaraz za granicą nowej drogi wjeżdża się w sporej rozmiarów kałużę i przejeżdża po kocich łbach przez wieś. Może nie byłoby z tym zbyt wielkiego problemu, gdyby nie fakt, że kamienie na drodze też wymagają przełożenia. Kierowcy więc, aby móc poruszać się w miarę sprawnie, wyjeżdżili sobie drogę obok, bezpośrednio na trawniku. W tym etapie budowy droga ma prowadzić do przystanku. Mieszkańcy wychodzą jednak z założenia, że najlepiej byłoby dobrać już z tą drogą do końca wsi. Czy tak się stanie – zależeć będzie nie tylko od władz gminnych, ale i od radnych. MM

## Urząd jeszcze nie dał z własnej kasy

(SULICE). Radny Mirosław Kłosiński, podczas marcowej sesji Rady Miasta zwrócił uwagę na katastrofalny stan drogi do Sulic.

Jak zauważył radny M. Kłosiński, na drodze do tej miejscowości są dwie ogromne dziury. Jedna z wyrw znajduje się przed samym przejazdem. To sprawia, że z jednej strony samochód nie może wjechać,

a z drugiej – nie może zjechać z przejazdu.

- Do siebie zrobiłem drogę, ale dalej nie mam materiału. Za burmistrza Konarskiego dałem trzy samochody materiału z własnych pieniędzy, wysypałem. Za tej kadencji załatwiliśmy z panią burmistrz materiały ze żwirowni, ale Urząd z własnej kasy nie dał jeszcze na sulicką drogę – powiedział radny. MM

## Księga Kondolencyjna w Urzędzie

(WĘGORZYNO). W Urzędzie Miejskim od środy zostanie wystawiona Księga Kondolencyjna ku czci Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego,

Pierwszej Damy Marii Kaczyńskiej oraz wszystkich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

## Samochód dla strażaków



(WĘGORZYNO). Czy węgorzyńscy strażacy doczekają się w końcu nowego samochodu?

Jest szansa na to, że tak. 29 marca został złożony wniosek o dofinansowanie zakupu samochodu pożarniczego wraz z jego wyposażeniem w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, Zapobieganie zagrożeniom. Całkowita wartość projektu wynosi 832 854,12 zł., w tym można uzyskać dofinansowanie w kwocie

624 640,59 zł. Jeśli projekt nie przejdzie, strażacy węgorzyńscy i tak mają zapewnione w budżecie 200 tys. zł (to więcej niż w roku ubiegłym) na zakup samochodu strażackiego, ale w tym wypadku – używanego.

Tak postanowili radni miejscy podczas marcowego posiedzenia Rady Miejskiej w tym mieście. Na sesji stawili się węgorzyńscy strażacy, aby osobiście usłyszeć i zobaczyć co w tej sprawie zamierzają zrobić rajcy. MM

## 100 mandatów do kosza

(WĘGORZYNO). Aż 107 spraw uległo przedawnieniu na dzień rozwiązania umowy o pracę z byłym strażnikiem miejskim.

Jak potwierdził Urząd Miasta w Węgorzynie - 12 spraw oczekiwało na identyfikację właściciela, są to pomiary zrobione w 2008 roku, 19 pomiarów czeka do wygenerowania, które nie mogą być wydrukowane, ponieważ identyfikacja właściciela lub współwłaściciela nastąpiła po upływie roku od dnia popełnienia wykroczenia. 76 spraw, to doku-

mentacja przesłana do właścicieli, współwłaścicieli, sprawców wykroczeń lub użytkowników, od których Straż Miejska nie otrzymała odpowiedzi. W następstwie czego ponownie zostały wysłane wezwania w formie ponagieł, a także nałożono kary porządkowe.

Jednak z uwagi na przebywanie strażnika na zwolnieniu chorobowym nie wszystkie terminy w postępowaniu mandatowym zostały dotrzymane, przez co sprawy uległy przedawnieniu. op

## A może schronisko?

(WĘGORZYNO). Radny Tomasz Mielcarek podczas sesji Rady Miasta poddał rajcom myśl o stworzeniu schroniska dla zwierząt.

- Może ja nie wyglądam na takiego, ale jestem miłośnikiem różnych zwierząt. Dobrze by było, gdyby schronisko powstało w naszym rejonie, bo w powiecie nie ma. Złapano psy usypia się. Zgłaszam wnio-

sek na zastanowienie się nad znalezieniem jakiegoś miejsca – powiedział.

Sołtys Mielna Józef Korcz stwierdził, że wystarczy chipować psy, a problem porzuconych czworonogów skończy się.

Póki co, nad pomysłem budowy schroniska i ewentualnej jego lokalizacji mają zastanowić się rajcy miejscy. MM



# Polska w żałobie. Zginął prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką Marią

**Prezydent RP Lech Kaczyński** - urodził się 18 czerwca 61 lat temu w Warszawie. Był synem Jadwigi z domu Jasiewicz i Rajmunda Kaczyńskiego, którzy byli żołnierzami AK oraz bratem bliźniakiem Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Matka - filolog polski, przez kilka lat nauczycielka w warszawskich liceach, pracownik Instytutu Badań Literackich w czasie wojny była sanitariuszką w Szarych Szeregach. Ojciec - inżynier, pracownik Biura Projektów, wykładowca na Politechnice Warszawskiej był żołnierzem AK i uczestnikiem Powstania Warszawskiego w pułku "Baszta" (odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari).

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został w 2005. W latach 1992-1995 był prezesem Najwyższej Izby Kontroli. W rządzie Jerzego Buzka w latach 2000-2001 był ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym, przez kolejne cztery lata rządził Warszawą. Współzałożyciel partii Prawo i Sprawiedliwość i jej pierwszy prezes, senator I kadencji oraz poseł na Sejm I i IV kadencji. Był doktorem habilitowanym nauk prawnych, W latach 1996-1997 był profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Gdańskiego, od 1999 roku - profesorem na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, specjalistą w zakresie prawa pracy. W maju miał ogłosić swą decyzję o starciu w tegorocznych wyborach prezydenckich.

Osierocił córkę Martę, która, podobnie jak jej mąż, jest aplikantem adwokackim. Pozostawił dwie wnuczki: 6-letnią Ewę i 2-letnią Martynę.

**Maria Kaczyńska** - Maria Kaczyńska, Małżonka Prezydenta RP urodziła się w Machowie. Jest córką Lidii z domu Piszczako i Czesława Maciekiewiczów. Jej matka była nauczycielką, a ojciec leśniczym. Rodzina przybyła na teren dzisiejszej Polski z Wilna. Ojciec walczył w wileńskiej partyzantce, jeden z jego braci w szeregach Korpusu gen. Andersa pod Monte Cassino. Drugi brat został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Studiowała w Sopocie na Wydziale Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej (dzisiaj Uniwersytet Gdański), a po uzyskaniu dyplomu rozpoczęła pracę w Instytucie Morskim. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Instytucie Morskim w Gdańsku. Swojego męża poznała w 1976, gdy pracowała naukowo w Instytucie Morskim, wówczas L. Kaczyński był asystentem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. W 1980 na świat przyszła ich jedyna córka Marta.

W imieniu prezydenta uczestniczyła jako Specjalny Wysłannik Prezydenta RP w wielu uroczystościach międzynarodowych, reprezentując głowę państwa polskiego.



## Katastrofa w Smoleńsku. Tydzień żałoby narodowej.

W sobotę, 10 kwietnia 2010 r., o godz. 8.56 czasu polskiego, w pobliżu lotniska w Smoleńsku rozbił się

samolot, którym leciał prezydent Lech Kaczyński z małżonką i kilkudziesięcioosobową delegacją przed-

stawiciele polskich instytucji i organizacji. Mieli oni wziąć udział w obchodach 70 rocznicy zamordowania

polskich oficerów w Katyniu. To największa tragedia w powojennej Polsce. Trwa tydzień żałoby narodowej.



**Ryszard Kaczorowski**, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie. Aresztowany przez NKWD w 1940 r., skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat łagrów. Więzień Kołomy, żołnierz armii gen. Andersa, uczestnik bitwy o Monte Cassino. 22 grudnia 1990 przekazał insygnia władzy prezydenckiej Lechowi Wałęsie.



**Krzysztof Putra**, Wicemarszałek Senatu. Poseł na Sejm X, I i VI kadencji, wicemarszałek Sejmu VI kadencji. Od sierpnia 1980 należał do „Solidarności”.



**Krystyna Bochenek**, Wicemarszałek Senatu. W Senacie po raz trzeci. Była dziennikarką i publicystką Polskiego Radia Katowice. Nagradzana za upowszechnianie kultury, publicystykę medyczną, działalność charytatywną.



**Jerzy Szmajdziński**, Wicemarszałek Sejmu. Był posłem wszystkich kadencji. Był ministrem obrony narodowej. Od początku we władzach krajowych SLD. 2009 zgłoszony na kandydata SLD w wyborach prezydenckich 2010.



**Władysław Stasiak**, Szef Kancelarii Prezydenta. Był ministrem spraw wewnętrznych i administracji w rządzie J. Kaczyńskiego. Był szefem BBN. W latach 1993-2002 w NIK.



**Aleksander Szczygło**, Szef BBN. 1990-1991 w BBN. 1992-1995 dyrektor gabinetu prezesa NIK, 2007 doradca Głównego Inspektora Pracy. 2001 doradca Prezesa PKO BP. 2005 Sekretarz Stanu w MON, w roku następnym Szef Kancelarii Prezydenta RP, w 2007 Minister Obrony Narodowej.



**Paweł Wypych**, Minister. 2005 Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych i Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. 2006 doradca Premiera. 2007 prezes ZUS. Od grudnia 2007 r. doradca Prezydenta. 2009 Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta.



**Stanisław Komorowski**, Wiceminister Obrony Narodowej. Staż naukowy w Utah University w USA. Pracownik naukowy Instytutu Chemii Fizycznej PAN, dyrektor Departamentu Europy, ambasador w Hadze i Londynie. Od 2002 Ambasador Tytułarny Służby Zagranicznej, 2004-2005 dyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku w MSZ. 2007 podsekretarz stanu w MON.

**Tomasz Merta**, Wiceminister Kultury.



**2005 Podsekretarz Stanu** w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Współautor programu PiS w zakresie kultury. Konsultant w Centrum Edukacji Obywatelskiej, współautor licznych programów nauczania i podręczników.



**Maciej Płażyński**, Wicemarszałek Senatu. 1990 - 1996 wojewoda gdański. 2001 wraz z A. Olechowskim i D. Tuskiem powołuje PO. 2008 Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W 2000 odznaczony Orderem Zasługi Republiki Włoskiej I Klasy.



**Zdzisław Król**, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich. Proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie. Organizował pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Pracował przy procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki.



**Tadeusz Płoski**, Biskup Polowy Wojska Polskiego. Mianowany przez papieża Jana Pawła II. Premier Belka powołał go do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Członkiem Rady Prawnej Episkopatu Polski oraz delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. harcerzy, kombatantów i duszpasterstwa policji. Miał 54 lata.



**Janusz Kochanowski**, Rzecznik Praw Obywatelskich. 1991-95 konsul generalny RP w Londynie. 2000-2006 założyciel i prezes Fundacji „Ius et Lex”, której celem jest wspomaganie inicjatyw naukowych i oświatowych dotyczących polskiego prawa. Wykładał w wielu uczelniach zagranicą.



**Janusz Kurtyka**, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej. 2000-2005 dyrektor i organizator oddziału IPN w Krakowie. 2009 odznaczony przez prezydenta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



**Sławomir Skrzypek**, Prezes Narodowego Banku Polskiego. 1993-1997 w NIK, następnie doradca PZU Życie. 2001-2002 członek zarządu PKP SA. 2006 prezes PKO BP. Miał 47 lat, pozostawił żonę i troje dzieci.



**Franciszek Gągor**, Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Szkolił się m.in. w Akademii Obrony NATO w Rzymie i Waszyngtonie. Szef Komitetu Wojskowego NATO. Odznaczony m.in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim



Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Pozostawił żonę i dwójkę dzieci.

**Andrzej Przewoźnik**, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk. Zorganizował uroczystości w Katyniu, mające zwieńczyć jego walkę o pamięć pomordowanych Polaków. 1992 sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dzięki niemu powstał cmentarz i pomnik ofiar zbrodni w Jedwabnem oraz ponownie otwarto Cmentarz Obrońców Lwowa. 2009 sekretarz Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Miał 47 lat.



**Mariusz Handzlik**, Minister w Kancelarii Prezydenta. Odpowiedzialny za sprawy zagraniczne w Kancelarii. Był m.in. ambasadorem tytularnym i przewodniczącym Reżimu Kontrolnego Technologii Raketowych (MTCR), a w 2004-2005 radcą - ministrem w Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ. 2000 odznaczony przez Sekretarza Obrony USA „Medalem za Wybitną Służbę Publiczną”. Osierocił troje dzieci.



**Piotr Nurowski**, Szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego. 1973-1980 dwukrotnie pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W tym roku ponownie wybrany w skład Komitetu Wykonawczego Narodowych Komitetów Olimpijskich Europy, kierował po raz drugi Komisją Mediów.



**Andrzej Kremer**, Wiceminister Spraw Zagranicznych. WMSZ od 1991. Konsul w Hamburgu i Bonn. W rządzie odpowiadał za politykę wschodnią. Był jednym z autorów programu „Partnerstwa Wschodniego”. Miał 49 lat.



**Grażyna Gęsicka**, Posłanka, Przewodnicząca Klubu PiS. 1989 uczestniczka obrad Okrągłego Stołu. Zajmowała się wykorzystaniem funduszy UE. 2005 minister rozwoju regionalnego w rządzie K. Marcinkiewicza, a później J. Kaczyńskiego. Miała 59 lat.



**Jolanta Szymanek-De-Resz**, Posłanka (SLD). Szefowa Kancelarii Prezydenta A. Kwaśniewskiego. Adwokat, sędzia. Specjalizowała się w problematyce ochrony własności intelektualnej i przemysłowej. Wiceszefowa SLD. Miała 56 lat.



**Aleksandra Natalii-Świat**, Posłanka, Wiceprzewodnicząca PiS. Wiceprzewodnicząca Komisji Finansów Publicznych. Stworzyła Biuro Badania Poziomu Życia przy ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.



Miała 51 lat.  
**Grzegorz Dolniak, Poseł, Wiceszef klubu PO.** Poseł trzech kadencji. Przewodniczący sejmowej komisji spraw wewnętrznych i administracji. Miał 50 lat. Osierocił żonę i córkę.



**Arkadiusz Rybicki, Poseł (PO).** Historyk, to on namalował w 1980 r. słynne tablice z 21 postulatami, wpisane na listę UNESCO. Internowany. Autor biografii L. Wałęsy. 2000 kurator Ossolineum. 2001 wyróżniony Narodowym Orderem Zasługi przyznany przez prezydenta Francji Jacques'a Chiraca.



**Izabela Jaruga-Nowacka, Posłanka (SLD).** Posłanka trzech ostatnich kadencji. 2001-2004 pełnomocniczka rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn. Minister pracy. Wicepremier. Miała 60 lat.



**Przemysław Gosiewski, Poseł, Wiceprezes PiS.** Wicepremier w rządzie J. Kaczyńskiego. Zasiadał w Komisji Obrony Narodowej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz w nadzwyczajnej komisji śledczej ds. prywatyzacji PZU. Miał troje dzieci.



**Zbigniew Wasserman, Poseł (PiS)** Zajmował się m.in. badaniem nieprawidłowości w śledztwie w sprawie śmierci St. Pyjasa, zasiadał w komisji weryfikującej krakowskich funkcjonariuszy SB. Działał w sejmowych komisjach sprawiedliwości i do spraw służb specjalnych. Wiceszef Komisji Śledczej ws. PKN Orlen. 2005 koordynator służb specjalnych, także w rządzie J. Kaczyńskiego. Poseł trzech kadencji. Członek Komisji śledczej ds. tzw. afery hazardowej.



**Edward Wojtas, Poseł (PSL).** 1976 w ZSL. Prezes zarządu wojewódzkiego PSL w Lublinie. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Osierocił dwie córki.



**Bronisław Kwiatkowski, Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych.** 1992 jako pierwszy polski oficer ukończył studia podyplomowe w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu. 2007 wrócił z Iraku i objął stanowisko dowódcy operacyjnego sił zbrojnych. Odznaczony najwyższym współczesnym odznaczeniem Krzyżem Komandorskim Orderu Wojskowego, z numerem 001. 2007 mianowany na stopień generała broni. 2009 mianowany przez Prezydenta Kanclerzem Kapituły Orderu Krzyża Wojskowego na pięcioletnią kadencję. Pozostawił żonę i dwie córki.

**Andrzej Karweta, Dowódca Marynarki**



**Wojennej.** Jako pierwszy wprowadził polski okręt - niszczyciel min ORP „Mewa” do składu stałego Zespołu NATO Sił Trałowo-Minowych Morza Północnego i Bałtyku. 2002 w dowództwie Sił Morskich NATO SACLANT w Norfolk. Po zakończeniu trzyletniej służby w dowództwach NATO, wrócił do kraju i objął obowiązki zastępcy dowódcy 8 Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Pozostawił żonę i troje dorosłych dzieci.



**Andrzej Błasiak, Dowódca Sił Powietrznych.** 2007 prezydent Lech Kaczyński wręczył mu nominację na stanowisko dowódcy sił powietrznych. Odznaczony Złotym Medalem Za Służbę Dla Obronności Kraju, Srebrnym Medalem Sił Zbrojnych w Służbie Ojczyźnie oraz Brązowym Krzyżem Zasługi. Miał 48 lat. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.



**Tadeusz Buk, Dowódca Wojsk Lądowych.** 2009 dowódca Wojsk Lądowych. 2006-2007 zastępca dowódcy Połączonego Dowództwa ds. Budowania Afgańskiego Systemu Bezpieczeństwa oraz dowódcą dziewiętej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku. Był odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Krzyża Wojskowego, Srebrnym Krzyżem Zasługi, amerykańskim National Defense Service Medal. Miał 50 lat.



**Sebastian Karpiniuk, Poseł (PO)** z Kołobrzegu. Prawnik. Wiceszef komisji odpowiedzialności konstytucyjnej. Szef zachodniopomorskich struktur PO. Miał 38 lat.



**Janusz Krupski, Szef Urzędu ds. Kombatantów.** Od lat 70. działał w opozycji i współtworzył podziemny ruch wydawniczy. Ekspert nadzwyczajnej sejmowej komisji do zbadania skutków stanu wojennego i Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. 2000-2006 zastępca prezesa IPN. 2006 kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Miał 59 lat.



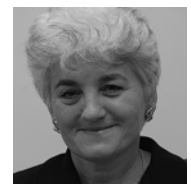
**Wiesław Woda, Poseł (PSL).** Poseł od 1997. 2007-2009 w składzie Rady Służby Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. 2009 powołany na członka Rady Służby Cywilnej.



**Stanisław Zajęc, Senator, Przewodniczący Klubu Senackiego PiS.** Przewodniczący komisji obrony narodowej. W okresie stanu wojennego bronił represjonowanych członków „Solidarności”. Czterokrotnie uzyskiwał mandat poselski. Miał 60 lat.



**Anna Walentynowicz,** legendarna działaczka Solidarności. Zwano ją matką „Solidarności”. Pracowała w Stoczni Gdańskiej. Za niezależną działalność związkową dyscyplinarnie zwolniona z pracy. Doprowadziło to do wybuchu strajku sierpniowego. Odznaczona przez prezydenta Kaczyńskiego Orderem Orła Białego. 2009 nagroda im. Pawła Włodkowica, przyznana przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Miała 81 lat.



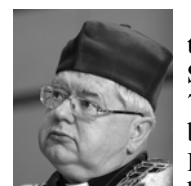
**Janina Fetlińska, Senator (PiS).** Stworzyła i była pierwszym prezesem Kolegium Pielęgniarek i Położnych Środowiskowych i Rodzinnych w Polsce.



**Miron Miroslaw Chodakowski, Prawosławny Ordynariusz WP.** 1998 konsekrowany na biskupa z tytułem: Biskup Hajnowski. W tym samym roku mianowany przez Aleksandra Kwaśniewskiego na stopień generała brygady. Dwa lat temu w parafii Wojskowej w Białej Podlasie metropolita Polski arcybiskup Sawa podnosi go do rangi arcybiskupa. Miał 53 lata.



**Kazimierz Gilarski, Dowódca Garnizonu Warszawa.** 2006 mianowany generałem brygady. Miesiąc później został dowódcą garnizonu Warszawa. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Osierocił dwoje dzieci.



**Ryszard Rumianek, Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.** 1974-77 na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, 1977 w Franciszkańskim Studium Biblijnym w Jerozolimie, przez dwa lata na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Wyszyńskiego. Miał 63 lata.



**Leszek Deptuła, Poseł (PSL).** Miał 57 lat. Pozostawił dwóch synów.



**Janusz Zakrzęski, Aktor.** Członek Rady Programowej Związku Piłsudczyków, wielokrotnie wcielający się w rolę Józefa Piłsudskiego. Był aktorem teatrów: Słowackiego w Krakowie oraz Polskiego, Nowego i Narodowego w Warszawie. Był autorem książek. W 2009 roku ponownie przyznano mu tytuł Ambasadora Sybiraków za całokształt pracy.



**Czesław Cywiński, Prezes Związku Żołnierzy AK.** Urodzony w Wilnie. Działalność niepodległościową zaczął prowadzić już w gimnazjum, zapisując się do Związku Wolnych Polaków. W czasie II wojny należał do 1 Wileńskiej





**Czesław Cywiński, Prezes Związku Żołnierzy AK.** Urodzony w Wilnie. Działalność niepodległościową zaczął prowadzić już w gimnazjum, zapisując się do Związku Wolnych Polaków. W czasie II wojny należał do 1 Wileńskiej Brygady AK Juranda. Więzień sowieckich łagrów. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Członek Rady Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Miał 84 lata.



**Teresa Walewska-Przyjalkowska, Przewodnicząca Fundacji „Golgota Wschodu”.** Szeffowała fundacji założonej przez ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich, jednego z ocalałych z Katynia. Starła się doprowadzić do beatyfikacji wszystkich księży zamordowanych w Katyniu.

**Tadeusz Lutoborski, Przedstawiciel Rodzin Katyńskich.** Syn por. Adama Lutoborskiego, oficera 46. pułku ułanów, zamordowanego w Katyniu. Wieloletni przewodniczący warszawskiej Rodziny Katyńskiej, prezes Polskiej Fundacji Katyńskiej.



**Stanisław Komornicki, Kanclerz Orderu Virtuti Militari.** Generał brygady, żołnierz Armii Krajowej i autor pamiętników o tematyce wojennej. Powstaniec Warszawski. Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari, a także Krzyżem Grunwaldu i Orderem Polonia Restituta.



**Włodzimierz Potasiński, Dowódca Wojsk Specjalnych.** Zastępca a następnie dowódca polskich kontyngentów w Syrii i w Iraku. Uehonorowany za wybitne zasługi w dowodzeniu oraz organizacji szkolenia jednostek Wojsk Lądowych.



**Stefan Melak, Przewodniczący Komitetu Katyńskiego.** Działacz niepodległościowy okresu PRL, uczestnik wydarzeń marcowych 1968. Kierował głośną konspiracyjną akcją ustawienia 31 lipca 1981 w tzw. Dolince Katyńskiej na Cmentarzu na Powązkach w Warszawie pierwszego w Polsce Pomnika Katyńskiego. 2006 odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



**Adam Pilch, Ewangelicki Kapelan Wojska Polskiego.** Członek Kapituły Orderu Uśmiechu. Odznaczony złotym medalem Alberta Schweitzera, nadanym przez Światową Akademię Medycyny w uznaniu za postać humanitarną i działalność wskazującą drogę rozwoju ku człowieczeń-



stwu. 2000 Dziekan Wojsk Lądowych. Miał 45 lat.

**Gabriela Zych, Prezes Kalskiego Stowarzyszenia Rodzina Katyńska.** Aktywnie działała w Stowarzyszeniu Rodzina Katyńska, zbierała pamiętki, dokumenty, zdjęcia.



**Joanna Agacka-Indecka, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.** Była wymieniana jako kandydat na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W 2004 r. Krajowy Zjazd Adwokatury wybrał ją na wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a w 2007 r. została prezesem NRA. Osierociła nastoletnią córkę.



**Andrzej Kwaśnik, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich.** Proboszcz parafii św. Tadeusza na warszawskiej Sadybie, gdzie w ubiegłym roku obchodził 25-lecie pracy duszpasterskiej. Wcześniej pracował w Starej Iwicznej, gdzie m.in. wprowadził tradycję otwarcia sezonu motocyklowego. Co roku wspólnie uczestniczą w nim motocykliści i policjanci.



**Stanisław Mikke, Wiceszef Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.** Członek Naczelnej Rady Adwokackiej. Był sędzią Trybunału Stanu w latach 1997-2001. Redaktor naczelny pisma adwokatury „Palestra”.



**Edward Duchnowski** - walczył o zadośćuczynienie dla żyjących jeszcze 38 tysięcy Sybiraków. Sam przeżył sześć lat na nieludzkiej ziemi.



**Aleksander Fedorowicz** tłumacz języka rosyjskiego

**Leszek Solski** przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji.



**Wojciech Seweryn** przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji



**Zenona Mamontowicz-Łojek** przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji.



**Ewa Bąkowska** wnuczka gen. bryg. Mieczysława Smorańskiego



**Anna Maria Borowska** przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji.

**Bartosz Borowski** przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji



**Bronisława Orawiec-Loefler** przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji



**Katarzyna Piskorska** przedstawicielka Rodzin Katyńskich i innych organizacji



**Bronisław Gostomski,** Kapelan Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii. W 1982 roku pracował jako proboszcz w Peterborough, a następnie od czerwca 1990 roku w Bradford. Od 2003 roku został proboszczem w parafii św. Andrzeja Boboli w Londynie.



**Józef Joniec, Prezes Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza.** Stowarzyszenie dba o wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży. Koncepcję ruchu parafiadowego opracował ks. Joniec. Parafiada organizowana jest od 1992 r. Do stowarzyszenia należy ok. 36 tys. członków i sympatyków.



**Andrzej Sariusz-Skański, Prezes Federacji Rodzin Katyńskich.** Jego ojciec, prokurator, został zamordowany w Katyniu. Z powodu pochodzenia ojca uczył się aż w pięciu podstawówkach. Gdy był w liceum służba bezpieczeństwa wywoziła go na przesłuchania do krakowskiego aresztu śledczego na Montelupich. Osierocił dwie córki, z których jedna działała w Fundacji Rodzin Katyńskich. Miał 73 lata.



**Jan Osiński** Ksiądz. Podpułkownik. Wicekanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego.



**Zbigniew Dębski** Podpułkownik. Członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Powołany 26 września 2008 r.

#### Załoga Samolotu:

Arkadiusz Protasiuk - kapitan, Robert Grzywina - członek załogi, Andrzej Michalak - członek załogi, Artur Ziętek - członek załogi, Barbara Maciejczyk - stewardesa, Natalia Januszko - stewardesa, Justyna Moniuszko - stewardesa

#### Dziewięciu funkcjonariuszy BOR:

Agnieszka Pogródka-Węclawek, Piotr Nosek, Jacek Surówka, Marek Uleryk, Dariusz Michałowski, Paweł Krajewski, Paweł Janeczek, Artur Francuz, Jarosław Florczak.

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

**(wplata na konto)**  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Meble używane tanio sprzedam. Zdjęcia prześlę na maila. Tel. 501 894 828

Kupię przyczepę 3,5 tonową. Może być do remontu. Tel. 516 921 453

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

## Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

**GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT.** Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

**Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis.** Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

## PRACA

### Powiat łobeski

Przyjmę do pracy w handlu w sklepie odzieżowym. Tel. 609 701 737

Zlecę ułożenie kostki granitowej 400 m kwadratowych w Resku. Tel. 604 408 999.

Spółka SBS Stado Ogierów Łobez poszukuje do pracy w restauracji kelnerów, kelnerki, barmanów i szefa kuchni. Informacje pod nr. tel. 508 392 957.

### Powiat gryficki

Zatrudnię stolarza. Tel. 691 841 376.

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 160.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Działkę budowlaną koło LIDLA w Łobzie sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp. Tel. 501 894 828

Dom jednorodzinny typu bliźniaczego, parter plus piętro, strych, piwnica oraz pomieszczenia gospodarcze z przeznaczeniem na Zakład. Powierzchnia całkowita 20 mkw. Powierzchnia użytkowa 110 kmw., w tym: parter – salon z aneksem kuchennym, jadalnia, wc; piętro – trzy pokoje + łazienka. Powierzchnia działki 460 mkw. Ogrzewanie centralne gazowe plus kominek tradycyjny. Dom ocieplony, całe podwórko w polbruku. Cena 400 tys. Władomość Łobez ul. Słowackiego 46, tel. 695 985 673.

Sprzedam działkę budowlaną na Osiedlu Książąt Pomorskich o pow. 600 mkw., uzbrojoną, z dojazdem. Telefon kontaktowy 511 691 881.

Sprzedam działki budowlane w Łobzie. Tel. 91 3973103 lub 518 567 527.

Sprzedam dom w Brzeźniku 260 mkw z garażem i działką 18 arów. Tel. 662 657 982.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

## Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie w Łobzie w centrum 54 mkw., 3 pokoje, IV piętro. Tel. 790 402 429.

W Siennie Dolnym sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 48 mkw. Tel. 697 612 774.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe w Radowie Małym na dom wolno stojący w okolicy z dopłatą. Tel. 693 547 576

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kościuszki. Tel. 514 571 157.

## ROLNICTWO

### Powiat łobeski

Sprzedam prosiaki Prusim k/ Reska. Tel. 91 3951994, 504 209 551.

**Kupujemy**   
pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.  
Sami odbieramy konkurencyjne ceny, szybka płatność.  
Ubezpieczenia rolne, kontraktacja łubinu i grochu.  
**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

## USŁUGI

### Powiat łobeski

Zespół muzyczny na wesela KRISS BAND. Tel. 663 972 683.

### Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Stawomir tel. 606 824 461.

## Region

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518273864.

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

### Powiat świdwiński

Montaż, serwis anten naziemnych i satelitarnych, cyfrowych, domofony, wideodomofony, kamery z zapisem cyfrowym, alarmy. Tel. 518 273 864.

## MOTORYZACJA

### Powiat łobeski

Felgi stalowe 13", 14" i 15" oraz kołpaki oryginalne od Toyoty tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Sprzedam Ford Fiesta 1997 rok. Tel. 607 310 591 po 18.00.

**Sprzedam Poloneza Caro 1992 r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532**

**Reklama w gazecie**  
**512 138 349**

**WIZYTÓWKI**

- PROJEKTY - WYKONANIE -

TANIO

tel. 504 042 532

# Kwietniowe rocznice Wandy Duklas

**Z panią Wandą Duklas umawiam się w Świdwinie na sobotę rano. Mieszka na osiedlu Piłsudskiego, chociaż większość życia spędziła w kamienicy przy ulicy najpierw Armii Czerwonej, później przemianowanej na Armii Krajowej. Wielu świdwinin może ją skojarzyć z zakupów robionych w sklepach, w których pracowała. Jednak chyba mało kto wiedział, że ta skromna, posiwała już kobieta, niosła przez życie ogromny bagaż doświadczeń i ciężar polskiej historii.**

## Tragiczne rocznice

Dzisiaj, 13 kwietnia, mija 70 lat, gdy w tym dniu, w 1940 roku, została wywieziona z matką i dwoma braćmi na Syberię, do Pawłodaru. Miała wtedy 10 lat. Doświadczenie dramatycznych wydarzeń tego zesłania zmieni jej życie i całe jej rodziny. Ale nie tylko to. Mija właśnie 70 lat, gdy Sowieci zamordowali w Ostaszkowie jej ojca, Stanisława Krasuckiego.

Gdy rozmawiamy o tym w sobotę rano, w mieszkaniu pani Wandy, dostaje telefon, bym włączył telewizor. Pani Wanda włącza i dowiadujemy się o tragicznej śmierci prezydenta, małżonki i osób, które leciały na uroczystości katyńskie. Oni wszyscy chcieli uczcić pamięć także ojca pani Wandy, bo gdy mówimy o Katyniu, myślimy o straconych Polakach z całego zespołu obozów: Ostaszkowa, Kozielska, Starobiel-ska i o tych, którzy zostali zamordowani w tamtym okresie w różnych innych miejscach i do dzisiaj nie są znane ich miejsca pochówku (Katyń, Miednoje, Charków, Bykownia, Kuropaty itd.).

Ta katastrofa w jakiś niebywały sposób, trudny do ogarnięcia rozumem, do wysłowienia, spaja klamrą tragiczne dzieje Polski i Polaków. Pani Wanda nawet nie wie, jak zginął i gdzie spoczywa jej ojciec. Symbolicznie Katyń jest w każdym miejscu Polski, niesiony w pamięci przez dzieci i rodziny tam pomordowanych, dzisiaj mieszkających w

Świdwinie, Łobzie, Drawsku Pom., Koszalinie, Szczecinie, w najdalszych zakątkach kraju. Teraz jest na ustach całego świata. Czy to jest ta ofiara, by świat się dowiedział o Katyniu, by wreszcie Rosja udostępniła nam dokumenty, by dzieci mogły poznać prawdę o swoich ojcach, a my o swoich rodakach?

## 17 września wchodzą Sowieci

Pani Wanda Duklas pamięta wybuch wojny. Mieszkają w Tarnopolu, to duże miasto wojewódzkie. Ojciec Stanisław Krasucki jest policjantem, jak przypomina sobie pani Zofia, pochodził z okolic Rawy Mazowieckiej. Mama Anna, z domu Wiślańska, wychowuje trójkę dzieci, dziesięcioletnią Wandę i dwóch starszych od niej synów. Wanda uczęszcza do szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi przy ul. Kościuszki.

1 września Niemcy napadają na Polskę od zachodu. 17 września od wschodu wkracza Armia Radziecka. Pani Wanda zapamiętała to wejście.

- Poszliśmy z mamą na ulicę Tarnowskiego, to była taka długa ulica, która prowadziła w stronę pobliskiej granicy z ZSRR, do Wołoczyska. Rosjanie wjeżdżali czołgami. Byli tacy, co ich witali, rzucali kwiaty, papierosy... Nie zapomnę do śmierci słów mamy: No, witajcie ich, witajcie, oni wam pokażą, co potrafią. Wzięła mnie za rękę i wróciliśmy do domu. Pamiętała rok 1917, co się wtedy działo i znała Rosjan. Widziała przez rzekę Zbrucz, na której była granica, a wioska nazywała się chyba Satanów, jak komuniści po rewolucji zabierali krowy. Dzieci trzymały za ogon i krzyczały, a oni zabierali. Kilkakrotnie przekonywała męża, by rzucił służbę, założył ubranie cywilne i uciekał do swojej rodziny.

- Zobaczysz, co oni z wami zrobią. - mówiła mężowi.

- Co ty mówisz, co takiego nam zrobią? Ja nie zejdem z posterunku. - odpowiadał mąż.

- W nocy Rosjanie zaczęli w mieście strzelać. Huk był ogromny. Strzelali gdzie popadło, w kamienice, domy, zniszczyli stary zabytkowy kościół, obok stał pomnik Piłsudskiego, to zostało tylko kopyto jego konia. Spustoszyli miasto, grabili, rozbijali sklepy, witryny, Na podwórko weszło trzech polskich żołnierzy, by napoić w studni konie, to wjechało kilku kozaków i krzyczą - ruki wierz, a oni nie wiedzieli o co chodzi. Mama otworzyła okno i powiedziała - podnieście ręce - przypomina sobie ten epizod.



Wanda Duklas pokazuje ocalałe zdjęcie rodzinne: na prawym - ojciec z rodziną i cicią.

Trzeba przypomnieć, że Polacy byli zaskoczeni napaścią Rosjan, bo obowiązywał z nimi pakt o nieagresji, nie wiadomo wówczas o tajnym porozumieniu Ribbentrop - Mołotow (o podziale Polski), a do tego marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał dyrektywę, by z Sowiecami nie walczyć i wycofywać się na Rumunię i Węgry. Może stąd taka reakcja polskich żołnierzy.

## Ojciec już nie wrócił

- 17 września ojciec już nie wrócił ze służby. Na drugi dzień rano mama poszła do komisariatu, a tam już byli Rosjanie. Kazali jej wracać do domu. Na ulicy jeden na koniu powiedział, że zaprowadzi ją. Na końcu miasta była fabryka tytoniu, a za nią na polu, pod gołym niebem, trzymali Polaków. Mama po powrocie ugotowała obiad i zanieśliśmy go ojcu. Jeńców było coraz więcej. Mama po raz kolejny przekonywała ojca, by uciekał. Powtarzał, że to pomyłka i jak się wszystko wyjaśni,

wróci do domu. Wtedy widziałam ojca ostatni raz. Mama na drugi dzień znowu zaniósła mu obiad, a na trzeci, jak poszłam z cicią, to już tam nikogo nie było. Wojsko zalegało na ulicy, a policjantów zwiezionych z całej okolicy umieścili na dziedzińcu więzienia, który mieścił się koło sądu. Mama już tam była. Trzymali ich przez noc, a rano ustawili ich czwórkami i ulicą 3 Maja poprowadzili do granicy, do Wołoczyska. O tym, że trafił do obozu w Ostaszkowie, rodzina dowiedziała się z karty pocztowej przysłanej na Boże Narodzenie 1939 roku. Później kontakt się urwał - mówi pani Wanda.

W 1999 r. rodzina otrzymała pismo z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w którym informowano ją, że los ojca nie jest znany. Do pisma załączono listę transportową jeńców z Ostaszkowa, z datą 1940 r., na której pod numerem 87 widnieje nazwisko: Stanisław Krasucki. To ostatni ślad po



# 70 lat temu: ojca zabili w Ostaszkowie, 13 kwietnia rodzinę wywieźli na Syberię

ojcu. Kiedy i gdzie zginął – pani Wanda do dziś nie wie. Jeńców z Kozielska zamordowano w Katyniu. Gdzie zginęli jeńcy z Ostaszkowa i Starobielska, wiemy tylko fragmentarycznie. Literatura dotycząca zbrodni katyńskiej przytacza różne opinie i relacje, mówiące, że część z nich, transportowana barkami, została zatopiona w Morzu Białym. Część została rozstrzelana w więzieniu w Twerze (Kalinin) i pochowana w Miednoje.

Obóz w Ostaszkowie znajdował się na wyspie jeziora Seliger, przy linii kolejowej Wielkie Łuki – Bołogoje. Podobnie jak w Kozielsku i Starobielsku, Rosjanie urządzili go w zabudowaniach poklasztornych. Szacuje się, że spośród 6500 więźniów Ostaszkowa ocalało około 130. Byli w nim głównie policjanci, strażnicy więzienni, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), ale także duchowni, prawnicy i ziemianie. W pozostałych dwóch obozach umieszczono oficerów i podoficerów (w tym 12 generałów), ale połowę stanowili oficerowie rezerwy, zmobilizowani na wojnę; profesorowie (kilkudziesięciu), wykładowcy polskich uczelni, około 700 lekarzy, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze, działacze społeczni i polityczni, przemysłowcy.

## Wywózka

Sowieci nie wystarczająco zabili jeńców. Chcieli wytepić polską elitę do następnego pokolenia. Stąd rozkaz o wywózce ich rodzin. Pierwsza masowa deportacja nastąpiła 10 lutego 1940 r. Druga – 13 kwietnia.

- 13 kwietnia przyszli w nocy o godzinie drugiej; cywil, NKWD-zista i żołnierz. Chyba ten cywil powiedział po polsku – Pani Krasucka, niech pani otworzy, bo wywalą drzwi. Zrobili rewizję, poprzewracali wszystko do góry nogami, bo niby szukali broni. Później kazali się spakować mówiąc, że pojedziemy do męża. Mama chodziła i płakała, a my co mogliśmy, pakowaliśmy. Zawieźli nas na dworzec, gdzie już czekały wagony i zwożono inne rodziny. Wagony były chyba po pierwszej wywózce, bo była dziura w podłodze służąca za ubikację. - mówi pani Wanda.

Większość relacji Sybiraków w tym momencie staje się podobna; wielotygodniowa jazda w bydłych wagonach, krótkie postoje, podawana zupa przypominająca pomyje i ki-

piatok - wrzątek w wiaderku.

Ich transport trafił do Pawłodaru. Tutaj rozwozili do okolicznych kolchozów. Przez rok pracowali w sowchozie Żółkoduk (lub Dżółkoduk). Mieszkali i pracowali wśród Kazachów. Najgorsza była pierwsza zima. Panowały silne mrozy i nie było co jeść

- Mama poszła do Pawłodaru, 18 kilometrów, by sprzedać obrączkę i kupić jedzenie. Gdy wracała, zerwała się zamieć śnieżna, a potrafiło wiać dwa tygodnie. Szła na oślep i zamarzała. Na szczęście saniami jechali Rosjanie i trafili na nią. Kazali jej trzymać się sań, a sami coraz szybciej popędzali konia, by mama mogła się rozgrzać. Gdy jej łód opadł z twarzy, wzięli ją na sanie i nakryli kożuchem. Dowieźli do jakiegoś kolchozu i zostawili w Kazachów. Ci ją nakarmili i puścili, gdy zamieć przeszła. Myśmy myśleli, że zginęła. Wróciła po dwóch tygodniach. Jaka była radość - mówi.

W 1941 r., gdy już można było, przenieśli się do Pawłodaru. Rok później trafili do kolejnego sowchozu, oddalonego 200 kilometrów od Pawłodaru, w kierunku Omska. Starszy brat, Władysław Krasucki, pojechał do Kazachstanu, gdzie zbierał bawełnę („watę”). Gdy Sikorski podpisał z Majskim układ o tworzeniu Armii Polskiej, zaciągnął się i wyszedł z Andersem do Persji. Walczył pod Monte Cassino. Później mieszkał w Argentynie, a ostatecznie osiadł i mieszka do dziś w Detroit w Stanach Zjednoczonych. Ma 88 lat. Do Polski przyjechał po 30 latach. Cztery razy był w Świdwinie; odwiedzał Wandę i młodszego, zmarłego kilkanaście lat temu, brata Mariana.

## Polskie psy przyjechały

Rosjanie w kolchozach, zapewne sami tam zesłani, byli wrogo nastawieni do Polaków. Komuniści wmówili im, że przywożą najgorszych kryminalistów, bandytów, wrogów ustroju z „pańskiej” Polski.

- Nauczycielka Rosjanka mówiła później, że była zaskoczona, bo myśleli, że polskie psy przyjeżdżają. Polskie sobaki przyjeżdżają. Tak nas traktowano. Mama dobrze szyła, to tym dorabiała na jedzenie. Pani Wanda najgorzej wspomina warunki, jakie panowały w sowchozach.

- Jadły człowieka pluskwy, karaluchy, wszy. Zanim poszło się spać,

to trzeba było deski z pryczy wyjmować i gotowaną wodą polewać, bo pluskwy nie dały usnąć. Z bratem wieszaliśmy chleb na sznurku, bo jak się tylko coś postawiło, kubek albo coś, to zaraz oblażyły. To było coś starszego. W 1945 r. chorowałam na malarię, od kwietnia do sierpnia. Choroba trzy razy nawracała. Tak trzęsie człowiekiem, myślałam, że mi jelita popękają, taki był ból. Leżałam nieprzytomna, miałam 42 stopnie gorączki. Przeszła do mamy znajoma Polka i mówi: - Ona ci umrze, chodź, będziemy się modlić - i klęczały przy pryczy, odmawiały różaniec i modliły się, by Bóg dał mi zdrowie i wie pan, wyzdrowiałam... - głos pani Wandy załamuje się, a lzy nabiegają do oczu na tamto wspomnienie. Ta świadomość, że żyje do dzisiaj, a mogła zostać tam, w ziemi.

## Gorzki powrót do Polski

Pomimo że kończy się wojna, Rosjanie dopiero po roku pozwalają rodzinie Krasuckich wrócić do Polski. Pociągiem przez Piłę trafiają do Łobza. Tam pociąg stoi kilka dni. Niektóre rodziny wysiadają. Pamięta panią Guskowską z córką (później dojechał syn). Pozostali wysiadają w Świdwinie. Pamięta, że wysiadł Zdrożny, Łoziński, Grysman (później wyjadą).

- Dużo Polaków tam zostało. - mówi. Najbardziej dziesiątkował głód. Ludzie puchli z głodu i umierali. Żniwo zbierał tyfus.

- Jak przyjechaliśmy, w czerwcu 1946 r., nie bardzo nas potraktowano. Przykro o tym mówić... Do pracy albo u gospodarza, albo do pegejeru. - Wróciłem do Polski, żebym był parobkiem – buntował się brat. Zrobił kurs kierowców i całe życie jeździł. Musiał zarabiać na rodzinę, bo mama zachorowała. Po Syberii ciągle wychodziły jej wrzody. Na całym ciele. Okropne to było. Męczyła się ze trzy lata. Ja musiałam skończyć podstawówkę, bo wojna przerwała. Było nam ciężko. Ani PUR nam nie pomógł, ani Caritas. Nie wiem, czy dlatego, że byliśmy rodziną przedwojennego policjanta? Traktowano nas, jak byśmy byli z marginesu. Gdy pisałam życiorys, żeby dostać pracę, to była odmowa. Gdy raz wracałam z płaczem, jeden starszy pan, gdy mu o tym powiedziałam, poradził mi, by nie pisać o tym, by pisać, że pochodzę z rodziny chłopsko-robotniczej. Tak napi-

sałam i pracę dostałam. Rok później wyszłam za męża i trochę się polepszyło. Utrzymywałam mamę, bo nie nadawała się do pracy. Nie miała zdrowia, Syberia ją załamała. Nie chciała już sobie życia układać na nowo. Nie otrzymywała żadnego zasiłku, nic. Dopiero jak wprowadzili renty Sybirackie, zdążyła dostać trzy razy i zmarła. - w wielkim skrócie opowiada dramatyczne losy mamy. - Mówią, że czas leczy rany, ale tylko te powierzchowne. Te zadane głębiej, zostają. To wszystko minęło, ale ślad został, i ból - mówi.

Sama jakoś poradziła sobie. Całe życie pracowała w sklepach. Wychowała troje dzieci, odwiedzają wnuki. Pomagała jako sekretarz w Związku Sybiraków. Wydaje się być pogodną kobietą. Mówi, że opatrność czuwała nad nią, bo kilka razy uszła z życiem z dramatycznych sytuacji.

## Matka niosąca zakupy, niosąca Polskę

Pani Wanda ma życiorys, na podstawie którego można by nakreślić niezły eastern (wschodnia wersja westernu, gdyby taka powstała). Jak wielu zwykłych, a zarazem niezwykłych, mieszkańców Pomorza.

Gdy wiele lat temu, nieżyjący już, w jakimś stopniu kształtujący mnie człowiek, o ksprawie Budzik, gdy pytałem go o sprawy duchowe, jak ten duch się przejawia, mówił: - Spójrz na matkę niosącą zakupy, to wielka emanacja ducha. Jako młody człowiek buntowałem się przeciwko takiemu ujmowaniu zjawisk duchowych, bo to przecież miała być metafizyka, czyli coś poważniejszego, od tak prozaicznych zajęć. Po wielu rozmowach z Sybirakami zrozumiałem, jak wielką rolę w naszej historii odegrał ten duch naszych matek, pozbawionych mężów lub ojców, niosące chleb przez syberyjską zawięję, gniotące pluskwy, zbierające krowie łajno na opał, odejmujące sobie od ust, harujące do utraty zdrowia, by wyżywić dzieci, ostłonić je, by przetrwać, by wrócić do kraju. I jeszcze być Polakami, wbrew wszystkiemu, co na nas, na Polskę, napierało, by nas złamać. Ileż w tych zwykłych ludziach musiało być ducha i tej polskości, bo przecież dzisiaj, mam takie wrażenie, mało kto by takiemu losowi podołał. Czy dzisiaj już nie musimy? Inne czasy, inne wyzwania, ale trzeba nie mniejszej odwagi, hartu ducha i pracy, by im sprostać.

Kazimierz Rynkiewicz

# Jak wyżyć z rolnictwa

(RADOWO MAŁE).

Sytuacja rolników jest coraz gorsza i nic nie wskazuje na to, aby ten stan miał się poprawić. Gdy ceny płodów rolnych osiągnęły stan sprzed kilkunastu lat, znacznie podrożała ich produkcja. Czy czas już więc zrezygnować z rolnictwa?

Sytuację na rynku rolnym wyjaśniał podczas sesji Rady Gminy Krzysztof Jońca

## Zboża jest za dużo

Krzysztof Jońca zapewnił, że stan upraw w tej chwili jest dobry. Jeśli więc nie nastąpi po drodze susza, bądź zbyt obfite opady deszczu, jak to miało miejsce w ostatnich latach, można spodziewać się wyższych plonów. Ale... co zrobić z tymi plonami? Prognozy pod tym kątem są bardzo złe.

– Nie należałoby spodziewać się w trakcie żniw cen wyższych niż obecnie. Na pewno nie będą. Sytuacja w ciągu ostatniego miesiąca zmieniła się. Miesiąc temu pszenica była droższa niż obecnie, nastąpił spadek z 510-530 zł do 490 zł za pszenicę konsumpcyjną. Dalej jest problem ze zbytem. Jest też problem z owsem, jeśli chodzi żyto jest makabrycznie, w zakupach oscyluje w cenach 300-330 zł, mając duże partie, kilkaset ton do zaoferowania. A tak, to poniżej 300 zł – powiedział.

Jak wytłumaczył, popyt na zboże silnie wiąże się z trzodą chlewną, a w ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił gwałtowny spadek w hodowli. Średnie stany w Polsce wynoszą około 14 milionów, do tych, gdy mieliśmy 20-22 miliony. To przełożyło się na zwiększone zapasy zbóż. Ocenia się, że w stosunku do zbioru poprzedniego pozostało jeszcze około 7 milionów ton. Dodatkowo wciąż przychodzą oferty zza granicy dużo tańsze, niż na naszym rynku.

– Również ceny trzody żywej wieprzowego są niskie. Przyczyną są duże zapasy w chłodniach, tańszy zakup z zewnątrz, szczególnie, z Danii, Holandii, poniżej cen oferowanych przez rynek krajowy, a to z kolei blokuje naszą własną produkcję.

## Lepiej z rzepakiem

Przedstawiciel RODR zapewnił, że w tym roku są dobre prognozy dla rzepaku. Jeżeli w zeszłym roku, zaraz po żniwach można było sprzedać go po 1040 do 1100 zł za tonę, tak w tej chwili zawierane są kontrakty za cenę powyżej 1200 zł - z tendencją wzrostową cen. Zwiększył się też jego eksport za sprawą zmiany podatku akcyzowego. Trend wzrostowy ma utrzymywać się dla rzepaku jeszcze przynajmniej przez kilka lat, czyli odwrotnie niż w przypadku zbóż.

## Łubin alternatywą?

W tym roku na polach powiatu lobeskiego zwiększy się ilość zasianych pól łubinem ze 150 do tysiąca hektarów. Plony mają zostać wywiezione zagranicę, główni odbiorcy, to Niemcy. W tym kierunku prym wiodzie jedna z największych grup producenckich w zachodniopomorskim.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Stefan Remiśko dopytywał, czy firmy zajmujące się kontraktacją i produkcją mają możliwości technicznego dosuszenia i doczyszczenia nasion. Z wypowiedzi K. Jońcy wynikało, że nie ma z tym problemu, cała logistyka jest przygotowana.

## Rolnictwo coraz mniej opłacalne

Jak stwierdził K. Jońca, producenci przerzucają koszty na rolnika. To jest powodem ciągłego spadku cen skupu. Koszty rosną – czyli ceny nawozów, środków do produkcji rolnej, sprzęt, maszyny, paliwa. Tym sposobem ceny produktów wróciły do tych sprzed kilku, nawet kilkunastu lat.

– Wzrostu kosztów nie rekompensują opłaty obszarowe. One już dawno zostały zjedzone przez wzrost cen na środki produkcji. W tej sytuacji jak ma się rolnik zachować? Jednym z zadań jest takie ustawienie produkcji, by jak najmniej generowało kosztów, i aby osiągnąć efekt. Drugi sposób – korzystanie z dostępnych funduszy – powiedział.

Niestety, jak to często bywa, dużo o dopłatach się mówi, a niewiele z tego jest. Podobnie w sferze rolnictwa.

## Jak mówimy, że damy, to mówimy

Obecnie rolnicy mogliby sięgnąć do programu Modernizacja dla gospodarstw rolnych, gdyby nie fakt, że na lata 2007-13 limit w za-



chodniopomorskim został już wyczerpany. Politycy mówią, że być może coś tam dadzą. A gdy politycy mówią, to mówią, niekoniecznie dadzą.

W kontekście modernizacji dla sektora mleczarskiego też mówi się o programie, ale Ministerstwo wciąż myśli, czy dać dla rolników do 40 lat, czy może nie, póki co ten program jest wciąż w sferze rozważań.

Następny program – renty strukturalne. W zeszłym roku już prawie, prawie wszedł, ale... Trudno powiedzieć co. W każdym razie najpierw zapowiadano, że będzie we wrześniu, październiku, potem do końca roku. Na początku roku mówiło się, że w pierwszym kwartale. Dzisiaj pojawiły się kolejne daty - czerwiec, bądź wrzesień. Później może okazać się, że zmienią się nie tylko miesiące, ale i lata. Renty strukturalne mają ruszyć w połączeniu ze wsparciem młodego rolnika. Dotychczas była to kwota 50 tys. zł, mówi się teraz o 75 tys. zł. Jest to w sferze przygotowania i nie wiadomo, kiedy ruszy, wiadomo tylko, że są obostrzenia.

Aktualnie, prócz płatności obszarowych, jest dostęp do programów rolnośrodowiskowych. Tu jest szereg działań, rolnicy z tego korzy-

stają, są to dodatkowe pieniądze, które w jakiś sposób rekompensują sumy pozostałych działań.

## Można stracić dopłaty

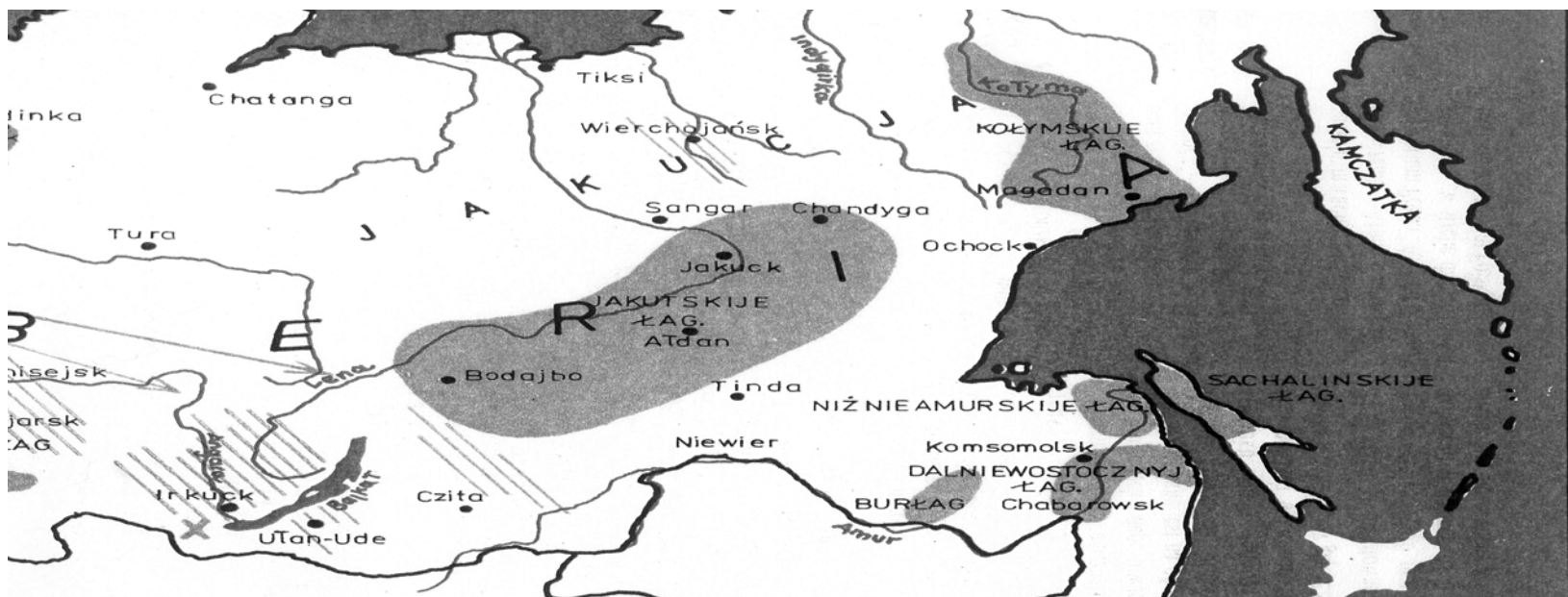
Równocześnie zaostrzają się wymagania. W tej chwili kontrole kończą się ustalaniem punktów karnych. Gdy są trzy punkty karne, wówczas następują potrącenia z płatności, zarówno z obszarowych, jak i rolnośrodowiskowych. Gdy to samo zaniedbanie powtarza się przez kolejne trzy lata – można stracić dopłaty. W tej chwili obowiązują zagadnienia elementu kultury rolnej, cały pakiet ochrony środowiska, identyfikacja i rejestracja zwierząt. Później wejdzie cały pakiet dotyczący zdrowia ludzi i zwierząt związany z obrotem pasz i tzw. pakiet dobrostanu zwierząt na koniec 2012 roku. Z tym wiąże się korzystanie z usług doradczych – a więc dofinansowanie opracowań do 80 proc. gospodarstwa, jak i programu dostosowania gospodarstwa do wymogów wzajemnej zgodności. Na ten temat będą spotkania około 10 czerwca z wszystkimi, którzy otrzymali decyzje. Wówczas też będą zawierane umowy, uzgadniane terminy, a także szczegółowe wyjaśnianie poszczególnych zagadnień. MM

# Rolnicy muszą się spieszyć

(POWIAT). Krzysztof Jońca zaapelował do wszystkich rolników, aby z wnioskami nie czekać do 15 maja, albowiem w tej chwili terenowy Oddział Doradców w Lobzie jest w osłabionym składzie – na pięć gmin, jest czterech pracowników.

– Nastąpiły zmiany kadrowe, mamy coraz więcej obowiązków, dlatego jest prośba do rolników, by przychodzić wcześniej – powiedział podczas sesji Rady Gminy w Radowie Małym K. Jońca. MM

# Kwiecień – miesiącem Pamięci Narodowej



Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary. Na nas Sybiraków 13 kwietnia, to pamiętna data 70 rocznicy II deportacji – zsyłki przez Sowieców do Kazachstanu i innych rejonów Rosji. Wyrwani nocą ze swoich rodzinnych domów, to rodziny osadzone w ob obozach:

– w Kozielsku, niedaleko Smoleńska, gdzie wieszono 4594 osoby, w tym m.in. admirała, czterech generałów, około stu pułkowników i podpułkowników, około trzystu majorów, około tysiąca kapitanów i rotmistrzów. Blisko połowa jeńców stanowili oficerowie rezerwy, wśród których było 21 profesorów, docentów i wykładowców szkół wyższych, ponad trzystu lekarzy, kilkuset nauczycieli, kilkuset prawników, kilkuset inżynierów, wielu literatów, dziennikarzy, publicystów.

– W Starobielsku – 3894 osoby, w tym ośmiu generałów.

– W Ostaszkowie 6.361 osób, wśród których przeważali funkcjonariusze Policji państwowej żandarmi i żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza (stan liczbowy na dzień 16.03.1940 r.).

Ogółem w obozach znalazło się około 15 tys. osób.

Decyzję w sprawie polskich jeńców najwyższe władze ZSRR podjęły na początku marca 1940 r. Ławrenty Beria – szef NKWD skierował pismo do Stalina z projektem decyzji o rozładowaniu obozów:

proponował likwidację 14,7 tys. jeńców przetrzymywanych w w. Obozach oraz 11 tys. cywilów więzionych na terenach zachodniej Białorusi i Ukrainy.

Beria pisał o Polakach: „Wszy-

scy oni są zatwardziały, nierokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej i nawet w obozach próbują kontynuować działalność kontrrewolucyjną. Prowadzą agitację antyradziecką. Każdy z nich oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy radzieckiej. O winie Polaków miały orzekać trzyosobowe sądy NKWD, bez obecności aresztowanych i bez przedstawienia im aktu oskarżenia. Z góry orzekł wyrok: rozstrzelanie. Na liście Berii, jako pierwsi podpisywali się za Stalinem: Woroszyłow, Mołotow i Nikoian. Na marginesie sekretarz dodał: Kalinin za, Kaganowicz za. Likwidację obozów rozpoczęto na początku kwietnia 1940 r. Skazanych na śmierć osadzonych w Kobielsku, Starobielsku i Ostaszkowie mordowano strzałem w tył głowy. Zwłoki ich wywożono do Miednoje i Patichatki i wrzucano warstwami do wykopanych dołów. Od 3 kwietnia do 19 maja 1940 r. zamordowano strzałem w tył głowy około 15 tys. jeńców wojennych w Katyniu, Twerze (Kalinin), Miednoje i pod Charkowem. W innych obozach i więzieniach zamordowano ponad 7 tys. jeńców. Ogółem rozstrzelano około 22 tys. polskich jeńców wojennych, w tym 10 tys. oficerów.

Jak wspominałam, 13 kwietnia 1940 r. decyzją Biura Politycznego w Moskwie, wydaną w marcu 1940 r. równocześnie z wyrokiem katyńskim, wywieziono z terenu wschodniej Polski wszystkie rodziny ofiar „zbrodni katyńskiej”. Dokument mówił: „Przeprowadźcie do 15 kwietnia 1940 r. do północnych re-

jonów Kazachstańskiej SRR wszystkich rodzin represjonowanych i znajdujących się w obozach jeńców wojennych, byłych oficerów armii polskiej, policjantów, służby więziennej, żandarmów, wywiadowców, byłych właścicieli ziemskich, fabrykantów i wysokich urzędników byłego aparatu państwowego. W liczbie 22-25 tys. rodzin. Odbywało się to pod osłoną nocy, grabież dobytku, szykany, stosowane podczas deportacji i transportu, potworne warunki, w jakie rzucano zesłańców świadczą, że władzy sowieckiej zależało na zniszczeniu elementu polskiego.

Nie trzeba było budować obozów, ani krematoriów, miały ich zniszczyć trudne warunki przyrodniczo-klimatyczne, jak syberyjska tajga, głodne stepy północnego Kazachstanu, mróz -20 do -40 stopni C, upały, głód – 1 raz dziennie 0,5 kg chleba na osobę ciężko pracującą ponad siły, 0,3 kg na dzieci i starców. Ludzie opadali z sił, zapadali na zdrowiu. Choroby: malaria, tyfus brzuszny, plamisty, gruźlica, szkorbut, wszędobylskie wszy, pluskwy, brak środków higieny. W lecie plagi komarów i meszek. Lekarstw nie było, ludzie umierali jak muchy, co trzeci Polak tam zmarł. Tam, jak padł koń, to mówiło się pamiór, a jak człowiek, to padochł. Trudne warunki bytowe, brak mieszkań (ziemlanki), odzieży, butów. Mimo tych różnych trudności, represji fizycznych i psychicznych Sybiracy w większości dowiedli, że są silni, wierni Bogu i Polsce. Starali się żyć zgodnie z miejscową ludnością, nauczyli się rozsądnie stawiać opór władzom i pozyskiwać środki, by

przeżyć, nie wyrzekali się wartości wpajanych przez rodziców, szkoły, księży. Część z nich wyszła z ZSRR z wojskiem gen. Wł. Andersa i gen. Z. Berlinga, inni wrócili w ramach repatriacji do polski.

13 kwietnia 1943 roku Niemcy ogłosili: „Ze Smoleńska donoszą, że miejscowa ludność wskazała władzom niemieckim miejsce tajnych egzekucji masowych, wykonanych przez bolszewików, gdzie wymordowano 10 tys. polskich oficerów. Jest to uroczysko, Kozie Góry, położone w lesie katyńskim (będące sowieckim uzdrowiskiem, położonym o 16 km na zachód od Smoleńska), gdzie dokonały strasznego odkrycia. Znalazły dół, mający 28 metrów długości i 16 metrów szerokości, w którym znajdowały się ułożone w 12 warstw trupy oficerów polskich w liczbie 3000. Byli oni w pełnych mundurach wojskowych, częściowo powiązani i wszyscy mieli rany od strzałów rewolwerowych w tył głowy. Po 50 latach kamuflowania i zakłamań 13 kwietnia 1990 roku, po raz pierwszy Sowietci wyznali winę swego narodu za dokonane masakry w lesie katyńskim.

Przy pisaniu tego artykułu korzystałam z Komunikatu 3/100 Związku Sybiraków Zarządu Głównego z 2009 r.

Zofia Majchrowicz  
Prezes Zw. Sybiraków  
Koło w Łobzie

Sybiracy spotkają się 13 kwietnia na cmentarzu w Łobzie, pod Krzyżem Sybiru, by oddać hołd zmarłym.



# Sarmata w półfinale Pucharu Polski!

**SARMATA Dobra – GRYF Kamień Pomorski 2:1 (1:1)**

(DOBRA) Sarmata z Dobrej krok po kroku osiąga kolejne historyczne dla klubu wyniki. Tym razem wywalczyła awans do półfinału Pucharu Polski w rozgrywkach ZZPN. Pokonała wyżej notowanego Gryfa Kamień Pomorski.

Sarmata po przegranych cztery dni wcześniej meczu ligowym z Gryfem, wiceliderem swojej grupy, zapowiadał rewanż w meczu pucharowym. I stało się; Sarmata pokonała Gryfa na własnym boisku 2:1, eliminując ubiegłorocznego finalistę Pucharu Polski szczebla ZZPN. Gryf przegrał dopiero w następnym etapie rozgrywek z Nielbą Wągrowiec 0:2.

Po tym zwycięstwie Sarmata stoi przed ogromną szansą na awans do finału. Na przeciwnika w meczu półfinałowym wylosował rezerwy Regi Trzebiatów, która występuje w Klasie A! Jednak Rega zapewne nie doszłaby do półfinału, gdyby nie posiłkowała się zawodnikami z pierwszej drużyny, grającej w III lidze. Dlaczego Regi nie wolno lek-

ceważyć. Mecz odbędzie się w Trzebiatowie.

Wyniki 1/4 Pucharu Polski ZZPN

Chrobry Dąb II Boleszkowice - Błękitni Stargard 2:1

Rega II Trzebiatów - Energetyk Gryfino 1:0

Sarmata Dobra - Gryf Kamień Pomorski 2:1

Vineta Wolin - Hutnik Szczecin 0:3 vo

W półfinale zmierzą się Sarmata z Regą II Trzebiatów i Chrobry Dąb II Boleszkowice z Hutnikiem Szczecin. Mecze odbędą się 28 kwietnia.

Sarmata zagrał z Gryfem w składzie: Marciniak, Garliński, Jaszczuk, Durkowski, Dorsz, Olechnowicz, Bonifrowski (od 60' Guźniczka), Szkup (od 46' Grochulski), E. Kamiński, Kliś (od 46' Cytowicz), Padziński (od 89' Gudelajski). Trener Tomasz Surma.

Bramki: dla Sarmaty Emilian Kamiński (14') i Radosław Cytowicz (47') dla Gryfa Wiktor Kasztelan (29'). (T)

# Na Orliku jest klepisko

(WĘGORZYNO). Sprawa Orlika w tym mieście jest tematem rozmów niemal każdej sesji. Tym razem zebrało się kilka uwag o stanie boiska.

Radny Tomasz Mielcarek zwrócił uwagę na to, że na boisku nie ma czym ani w czym grać.

– Na Orliku nie ma w ogóle piłek do koszykówki, siatkówki – kupmy klubowe piłki i koszulki. Przychodzi np. 20 osób pograć w piłkę nożną, wybierają się dwie drużyny, ale nie ma jak pograć, bo wszyscy są w kolorowych koszulkach – wystarczy zwykłe, najtańsze kamizelki odblaskowe, tak samo do koszykówki. Miała być zakupiona maszyna do czesania trawy. W tamtym roku to zgłaszałem. Państwo radni powinniście o tym pomyśleć, bo na Orliku jest już klepisko. Za rok będzie po Orliku i będziemy je zamykać. Murawa co trzy miesiące musi być czesana. Musimy dołożyć te parę groszy i zakupić. Gospodarz Orlika zgłosił, że jesienią spada z pobliskich drzew bardzo dużo liści. Zaproponował kupno odkurzacza do nich – powiedział radny.

Zwrócił też uwagę, że przy siatce, na całej długości boiska stoi woda. Uznał, że należy nawieźć tam gruby żwir i obsypać wokoło Orlik, albowiem woda dostaje się na boisko.

Joanna Stasiak dodała, że wzdłuż trawiastego boiska jest brudza.

–Wgłębienie to może później być przyczyną skręcenia nogi przez użytkownika – powiedziała. Zastanawiała się też głośno, dlaczego dotychczas nie ma wywieszonych regulaminu Orlika. Przez to nikt nie jest w stanie powiedzieć w jakim obuwiu należy użytkować ten obiekt.

Zwróciła również uwagę na stadion. Jak podsumowała – nikt o niego nie dba, chyba że zbliża się Lato z Węgorzem. Dodała, że na stadionie jest pełno śmieci, zeschniętych liści, i zanieczyszczona bieżnia. MM

# Mecze odwołane

Z powodu tygodniowej żałoby narodowej ligowe mecze piłkarskie, mające odbyć się w miniony weekend, zostały odwołane. Następną kolejką również stoi pod znakiem zapytania, gdyż na sobotę planowany jest pogrzeb pary prezydenckiej. Jak nam powiedziano w ZZPN, rozważane są gry w niedzielę, ale decyzja ma zapadnąć dopiero dzisiaj. Najprawdopodobniej ta kolejka również zostanie przełożona. (r)

# „Mamy rady na odpady”? TAK!



**W dniach 22-24 marca w Gimnazjum w Resku przeprowadzono w klasach I i II warsztaty ekologiczne, które pod nadzorem pani Joanny Krocak prowadzili: Ola Bieńkowska, Ola Kondrat, Karolina Majchrzak, Mateusz Więckowski, Lucjan Gelomej oraz Mateusz Chałupka.**

Celem spotkania było przekazanie koleżankom i kolegom informacji o zasadach segregacji odpadów oraz sposobów zmniejszania ich ilości. Skąd ten pomysł? Otóż nasza szkoła zakwalifikowała się do grona piętnastu szkół z województwa zachodniopomorskiego do konkursu, którego hasło brzmi „Mamy rady na odpady”. Projekt finansowany jest ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Pomysłodawcą i organizatorem projektu jest FUNDACJA KULTURY I SPORTU „PRAWOBRZEŻE”, która w dniach 4 - 6 grudnia 2009 r. w Międzyzdrojach zorganizowała warsztaty dla nauczycieli. Z naszego gimnazjum uczestnikiem warsztatów była pani Joanna Krocak, która przyczyniła się do uczestniczenia uczniów naszego gimnazjum w kolejnym etapie projektu.

Chcemy uświadamiać naszym koleżankom i kolegom jak ważna jest selektywna zbiórka odpadów oraz jakie płyną z tego korzyści. Szkoła, która najlepiej wykona zadania, otrzyma nagrodę finansową. Jest zatem o co walczyć! W pierwszym tygodniu ferii zimowych Ola Kondrat, Lucjan Gelomej i Mateusz Chałupka uczestniczyli w warsztatach ekologicznych w Bornem Suliniowie. Zo-

staliśmy tam odpowiednio przeszkoleni do dalszych działań i zdobyliśmy miano ekoedukatorów.

Na początku uczniowie zostali podzieleni na grupy, z których każda miała wybrać swojego lidera. Pierwsze zadanie okazało się dość łatwe. Uczniowie wykazali się wiedzą o ochronie środowiska i recyklingu. Po tym wstępie przyszedł czas na trudniejsze zadania.

Każda z grup przygotowała kolorowe plakaty na tematy: „Jakie są wady i zalety wysypisk śmieci, spalarni śmieci i segregacji śmieci” oraz „Jak zmniejszyć ilość „produkowanych” w domu śmieci”. Uczniowie mieli wiele pomysłów, które pięknie przedstawili na kartkach papieru. Staraliśmy się również przekazać wiele ciekawych informacji na temat selektywnej segregacji śmieci. Uczyliśmy do jakich pojemników wrzucać poszczególne odpady. Uczestnicy warsztatów stwierdzili, że jest to bardzo ważne, gdyż posegregowane śmieci nadają się do powtórnego przerobienia na inne produkty. Dzięki segregacji śmieci możemy znacznie zmniejszyć ich ilość. Podsumowaniem warsztatów był film podsumowujący wiadomości o prawidłowej segregacji odpadów oraz zdjęcia zimowych zajęć w Bornem Suliniowie.

Podsumowanie tych dwudniowych warsztatów jest jedno: **człowiek jest częścią środowiska i warto je chronić, sortując śmieci oraz w każdy inny możliwy sposób.** Niszcząc ziemię i środowisko, w którym żyjemy, niszczymy także samych siebie. Warto o tym pamiętać! A do sortowania odpadów trzeba się przyzwyczajać. Skoro inne kraje mogą, to my też.

Karolina Majchrzak, Ola Kondrat, kl. II, Gimnazjum w Resku

## Udana akcja Motoserce

(ŁOBEZ). 10 kwietnia Łobeski Klub Motocyklowy „Wilk”, zgodnie z zapowiedzią, zorganizował akcję Motoserce, polegającą na oddaniu krwi na rzecz dzieci.

Łobzianie, jak zwykle nie zawiedli, chętnie włączyli się do akcji, by wraz z motocyklistami oddać krew na rzecz najmłodszych.

W Łobeskim Ośrodku Kultury na swoją kolej czekała spora grupa osób. Nie zawiedli również koledzy naszych „Wilków” ze Świdwina, którzy stawili się do Łobza w ramach ogólnopolskiej akcji.

Była to pierwsza tego typu inicjatywa łobeskich motocyklistów. Zapowiadają, że będą ją kontynuować, aż w końcu na stałe wpisze się w kalendarz łobeskich wydarzeń.

Przy tej okazji miał odbyć się festyn rodzinny, z uwagi jednak na



katastrofę lotniczą w Smoleńsku, został przesunięty na początek maja. O dokładnym terminie poinformujemy na łamach naszej gazety. MM



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Włamania

Na terenie powiatu w ostatnim tygodniu miały miejsce dwa włamania.

W okresie od 3 do 7 kwietnia nieustalony sprawca włamał się do altanki na terenie ogródków działkowych przy ul. Waryńskiego w Łobzie. Sprawca wyłamał zamek w drzwiach. Ze środka skradł wieżę stereo marki Sony, szlifierkę kątową marki BOSH, odkurzacz, czajnik i szklanki. Straty wynoszą 800 zł.

Drugie włamanie miało miejsce też w Łobzie, gdzie sprawca włamał się do piwnicy, używając dopasowanego narzędzia. Skradł motorower o wartości 2 tys. zł.

### Kolizje

W dniu 7 kwietnia na terenie powiatu zdarzyły się dwie kolizje drogowe. Pierwsza z nich miała miejsce około godz. 17.00 na drodze Strzemiele - Radowo Małe, gdzie kierujący samochodem marki Ford Mondeo na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Kierujący oddalił się z miejsca zdarzenia.

Druga kolizja miała miejsce o godz. 22.00 na drodze Zagórzycze - Zajezierze, gdzie kierujący samochodem marki VW Passat w czasie manewru omijania zahaczył o stojący na poboczu motorower marki Lungben, w wyniku czego stojący obok młody mężczyzna doznał lekkiego stłuczenia nogi.

### Kradli przewody telefoniczne

Policjanci z Łobza w czasie realizacji czynności procesowych ustalili, że Adam S. i Rafał S. - mieszkańcy gminy Węgorzyno, dokonali szeregu kradzieży przewodów telefonicznych z napowietrznej linii teleinformatycznej, przy szlaku kolejowym Runowo Pomorskie - Jankowo. Mężczyznom tym przedstawiono zarzuty dotyczące tych kradzieży. Uzyskano materiał dowodowy pozwalający na podjęcie sześciu postępowań oraz informacje dotyczące kolejnych zdarzeń, które nie były zgłaszane organom ścigania.

### Nietrzeźwi na drogach powiatu

W ostatnim tygodniu policjanci zatrzymali aż 9 nietrzeźwych kierujących rowerami i samochodem. Dodatkowo zatrzymali także 7 kierujących, którzy jechali rowerami lub motorowerami wbrew sądowemu zakazowi kierowania wszelkimi pojazdami.

Teraz te osoby odpowiedzą za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym i złamanie sądowego zakazu.

Policja apeluje do wszystkich użytkowników dróg, aby nie wsiadać do samochodu, czy też na rower po spożyciu alkoholu. Taki kierujący stanowi bowiem zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu drogowego.

## Wyrok

Sąd Rejonowy w Łobzie po rozpoznaniu dnia 24.03.2010 r. sprawy

### Mariusza Malinkiewicza

s. Wiesława i Krystyny z d. Kaczmarek, ur. 7 sierpnia 1974 r. w Resku oskarżonego o to, że w dniu 1 stycznia 2010r. O godzinie 11.35 w miejscowości Resko na ul. Kościuszki kierował na drodze publicznej rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie stosując się do orzeczonego wyroku Sądy Rejonowego w Łobzie z dnia 24 stycznia 23008r. Sygn, akt. II K 768/07, orzeczonego wobec jego osoby zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i rowerowych na okres 2 lat, tj. o czyn z art. 178a par. 2 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk.

Oskarżonego Mariusza Malinkiewicza uznaje się za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 3 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 par. 1 i par. 2 kk, art. 70 par. 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 4 lat.

Na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 5 lat.

Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednorazowe opublikowanie w Tygodniku

## Wyrok

Sad Rejonowy w Łobzie po rozpoznaniu dnia 16.03.2010 r. sprawy

### Krzysztofa Malinowskiego

s. Stanisława i Janiny z d. Grabarczyk, ur. 13 czerwca 1970 r. w Resku; oskarżonego o to, że w dniu 12 stycznia 2010 r. o godzinie 20.13 w Węgorzynie na drodze publicznej ul. Runowskiej, kierował rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 0,50 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się, nie stosując się do orzeczonego wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 14 marca 2007 r. sygn. akt. II K 98/07 orzekającego wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 3 lat od 22 marca 2007 r., do 22 marca 2010r., a także nie stosując się do orzeczonego wyroku Sadu Rejonowego w Łobzie z dnia 26 sierpnia 2009r., sygn. akt. II 364/09 orzekającego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 1 roku od 3 września 2009r., do dnia 3 września 2010 r. tj. o czyn z art. 178a par. 2 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk.

Oskarżonego Krzysztofa Malinowskiego uznaje się za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 3 kk wymierza mu karę trzech miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres trzech lat; na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednorazowe umieszczenie w prasie lokalnej, tj. w „Tygodniku Łobeskim”; na podstawie art. 624 par. 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

## Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

